

## Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

W ciągu sierpnia Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

# ROBOTNIK

## CENTRALNY ORGAN P.P.S.

### PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

## NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Administracja — tel. 120-13  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

W dniu 19 września Klasowe Związki Zawodowe święcić będą 25-tą rocznicę założenia Międzynarodówki Zawodowej.

Niech 19 września będzie dniem masowego przyływu robotników do Związków Zawodowych!

Niech żyje Międzynarodowa Organizacja Zawodowa!

## Wielkie Wiece Polityczne.

W niedzielę, dn. 12 września r. b. o godz. 11-ej rano odbędzie się DWA WIELKIE WIECE POLITYCZNE.

I. Na Ochocie, na placu koło Kina, przy ul. Grójeckiej, wprost lokalu dzielnicowego.

Przemawiać będą tow. tow. T. Hartleb, B. Berger, S. Kowalew, A. Podniesiński.

II. Na Czerniakowie w podwórzu kina, przy ul. Czerniakowskiej Nr. 193. Przemawiać będą tow. tow. M. Downarowicz, St. Haupa, B. Gruszek, W. Preis.

## Gdzież — walka z drożyzną?

W jednym z poprzednich artykułów o drożyznie podkreśliliśmy, że w kierunku zwalczania tej klęski Rząd nie ujawnia żadnego realnego, rozsądnego planu, ani też żadnej — co jest już naturalnym następstwem bezplanowości — zdecydowanej woli działania.

Przyrzeczeń, zapowiedzi, górnych, prawdziwie profesorskich teorii „regulowania” cen, najedliśmy się już, do przesyty.

Jednak w praktyce, w świetle zimnej a trzeźwej rzeczywistości, okazuje się, że wszystko, co Rząd w sprawie swej „walki z drożyzną” naobiecował, to czysta poezja, której nie można traktować na serio...

Co konkretnego w ciągu 3 miesięcy zrobił Rząd celem zahamowania spekulacji paskarskiej, groźnej i dla ludności i dla Państwa? Przecież spekulacja ta hula tak swobodnie, jak za „dawnych dobrych czasów”. Przykład — zboże, mąka, mięso i t. p.

W jaki sposób wykorzystał Rząd ustawę sejmową z grudnia r. ub. o „zabezpieczeniu podaży artykułów codziennej potrzeby”?

Co konkretnego zrobił Rząd, by np. w myśl tej ustawy zmusić gminy choćby do jakiejś dorywczej walki z paskarstwem?...

Kto w ogóle zajmuje się np. kontrolowaniem oszukańczej, rozbestwionej, codziennej kalkulacji paskarzy?...

Przecież drożyzna, poza przyczynami głębiej leżącymi np. w warunkach produkcji, kursie pieniądza, drożyznie kredytu i t. p., ma swe źródło jeszcze w oszukańskich spekulacjach, uprawianych przez pośredników i handlarzy, dzień w dzień, do rana, gdzie tylko się da!

Co się więc robi dla zwalczania rozboju, uprawianego choćby tylko przez różne szajki spekulantów — pośredników?

Dostawianie — nic! Wzorem wszystkich poprzednich i obecny „gabinet naprawy” nietylko zupełną zostawia swobodę wielkim rekinom agrarnym czy przemysłowym (cukier, węgiel i t. p.), ale nie prowadzi nawet — co prawda bardziej powierzchownej, nie mniej przeto koniecznej — walki z drożyzną, wytworzoną przez handlarzy, zupełnie niezależnie od paskarstwa wielkich producentów. Po całej Polsce szajki tych handlarzy grasują z zupełną swobodą i nie ma władzy, która by im nadeptała na pięty...

Co zrobił Rząd z wnioskami, uchwalonymi przez Radę Spółczyńców, która musiała dopiero przypominać Rządowi, że istnieje i że winna być zwolniona na posiedzenie?

Minister Młodzianowski przyrzekał wprawdzie, że uchwały Rady Spółczyńców pójdą na Komitet Ekonomiczny R. M., że Min. Spraw Wewn. je poprze i że stanowią one będą dla Rządu wytyczną w kierunku walki z lichwą żywnościową.

Otóż od uchwalenia powyższych wniosków w obronie szerokiego kółu spożywców, minęło już 6 tygodni, a Kom. Ekonom. nie raczył nawet dotąd w ogóle zająć się tymi wnioskami!

Co więcej! Rząd wyrzekł się wszelkiej ingerencji w sprawie wstrzymania wywozu żywności, jak świadczy o tym rozporządzenie Rady Min., omówione już w „Robotniku”. W ten sposób zadzwonił sobie Rząd z najważniejszego żądania Rady Spoż., że wprzód należy ustalić, ile zboża potrzeba dla konsumpcji wewnętrznej do nowych zbiorów, a dopiero resztę zwolnić od zakazu

wywozu... Jakże naiwnie wygląda wobec tego zapowiedź Rządu, że będzie „regulować” ceny zboża i jego przetworów... Paskarze wywożą, ile zechcą, a w kraju w ogóle do „regulowania” nic nie pozostanie...

Ale najkapitałniejszym świadectwem... niedojrzałości, z jaką Rząd kwestje gospodarcze traktuje, jest prawdziwie złośliwy kawał, jaki Rządowi urządzili obszarnicy...

W swych programowych przemówieniach i p. Bartel i inni członkowie Rządu, wygłosili całą moc przeróżnych deklamacji o popieraniu „rolników”, bo to... podpora bilansu handlowego, rynek zbytu dla produkcji przemysłowej, podstawa konsumpcji wewnętrznej i t. d. i t. d.

Posypały się tedy dla „podniesienia produkcji rolnej” ulgi podatkowe, kredyty gotówkowe, prolongaty. Jaki na tem, choćby tylko narazie ponosi uszczerbek Skarb i czy ten uszczerbek nie pociąga za sobą zaniechania innych palących wydatków (200,000 kolejarzy już się burzy z powodu ciężkiego niedostatku) — o tem nikt nie myślał, bo przecież wszystkie te młodzieńcze zalecanki do „rolników” miały niby... interes kraju na oku!

No — i jakież obecnie rezultaty tej dojrzałej i przewidującej polityki Rządu? Taki, że „rolnicy” (t. j. wielcy obszarnicy) wszystkie ulgi rządowe ze spokojem zimnych spekulantów schowali do kieszeni i uwolnieni przez sam Rząd od palącej potrzeby poszukiwania gotówki, wstrzymali sztucznie podaż zboża i ceny jego wyrusowały ponad parytet światowy tak, że i wywieźć nie można — ze szkodą dla bilansu handlowego — i ludności, z powodu wysokich cen, brak mąki i chleba zagraża...

Tu mała dygresja. Przez „rolników” w tym wypadku należy rozumieć tylko obszarników, a nie masy biedniejszego chłopstwa. Szerokie masy chłopów bowiem w ulgach rządowych dla „rolników” żadnego z pewnością nie brały udziału i nie ich winą jest obecna cena zboża.

Teraz — po niewczasie! — spostrzegł Rząd, jak z jego... dobroduszości obszarnicy zakpiłi i sam sobie urządza biczowanie, wyznając ze skruchą — jak np. p. Bartel do delegacji kolejarzy — że Rząd swą własną polityką ułatwił obszarnikom srubowanie cen!...

Ze odpowiednie poparcie dla rolnictwa — i to nie dla samych tylko obszarników, lecz i dla szerokich mas chłopstwa — jest potrzebne, temu nikt nie przeczy. Ze jednak Rząd w całej tej sprawie postąpił w sposób bardzo naiwny i nieogledny i że ta naiwność przyniosła krajowi szkodę, to rzecz dla każdego oczywista...

Teraz dopiero Rząd się odgraża, że cofnie ulgi dla obszarników i przez nacisk podatkowy zmusi ich do rzucenia większych ilości zboża na rynek...

Mamy więc znowu „zapowiedź”, którą — wobec wielu innych dotąd nie spełnionych — trudno doprawdy już brać poważnie. Na razie mamy to niesamowite zjawisko, że w kraju rolniczym, po zbiorach naogół dobrych, bez żadnych przyczyn, a z czystej jeno spekulacji, ceny zboża podskoczyły w sposób, dotąd jeszcze w ogóle u nas nie notowany.

Oświećta to najdosadniej całą „realność” gospodarczej polityki Rządu...

We wczorajszym numerze przytoczyliśmy przemówienie p. Bartla do kolejarzy, w którym p. Bartel „wylicza”, że Skarb nie

wytrzymałby nawet 10% podwyżki płac... Trudno doprawdy pojąć, jak może p. Premier w ogóle liczyć na to, że tego rodzaju wywody trafią do przekonania ludzi głodnych!... Byłby to taki, ze strony Rządu, brak zrozumienia rzeczywistości, że musiałby wśród opinii publicznej najpoważniejsze o jutro wywołać obawy...

Rząd przez swą własną bezplanowość i niezadanie wobec szalejącej w kraju spekulacji drożyznianej, wypycha sam siebie coraz bardziej w położenie, z którego wyjście stawać się będzie tem trudniejsze, im dłużej stan obecny potrwa!...

Obiecanki, że drożyznę usunie się... za dwa lata lub piękne inżynierskie plany bu-

dowy elewatorów, piekarni, rzeźni, młynów i t. p. — budowy niewiadomo jak długo trwać mającej — to bujanie ponad ziemią, w chwili, gdy trzeba działać realnie, radykalnie i szybko...

Ma przecież Rząd pełnomocnictwa, po których tyle nam obiecywał. Przy ich pomocy można rozpocząć skuteczną walkę z drożyzną.

I musi się ją rozpocząć natychmiast przy użyciu wszystkich środków administracyjnych, gospodarczych i finansowych, gdyż inaczej spekulacja paskarska narazi Państwo niewiadomo jeszcze na jakie szkody! Kcz.

## Bóle rozrostu

Siódme Zgromadzenie Ligi Narodów. — Nowy przybysz: Niemcy. — Co dalej?

Genewa, 5 września.

Jutro poraz siódmy otwierają się podwoje sali Reformacji w Genewie na otwarcie zgromadzenia zwyczajnego Ligi Narodów. Przejściowy epizod z marca b. r., kiedy sala Reformacji obróciła się na miejsce obrad nadzwyczajnego zgromadzenia po to, aby po kilku pełnych niepokojów i nieporozumień dniach być zamkniętą z trzaskiem i skrzypem, wtórującym lamentom jednych, radosnym okrzykom drugich i spokojnym nawoływaniom najostrożniejszych i najbardziej odpowiedzialnych. Ten przejściowy i istotnie „nadzwyczajny” okres w historii Ligi przeszedł już w zapomnienie. Już się dzisiaj nie wspomina marca; wrześniowe obrady dają pewność naprawienia błędów marcowych. Bóle rozrostu Ligi Narodów, trudności pierwotne, połączone z powiększeniem się grona jej członków o czynnik tak ważny i tak silnie mogący się odbić na jej przyszłości, zdają się przemijać dzięki spóźnionym wprawdzie, ale roztropnym i skutecznym zabiegom głównych akuszerów — Anglii i Francji, wspomaganych przez czeredę asystentów.

Cechą znaną rozpoczynającego się zgromadzenia będzie to właśnie, że Niemcy zasiadają jako członek pełnoprawny i uprzywilejowany nietylko na ławach w sali Reformacji, ale i na stałe przy stole obrad Rady Ligi. Nie zanosi się na to, aby siódme zgromadzenie czem innym odznaczyło się, poza wstąpieniem Niemiec i reorganizacją ogólną Rady.

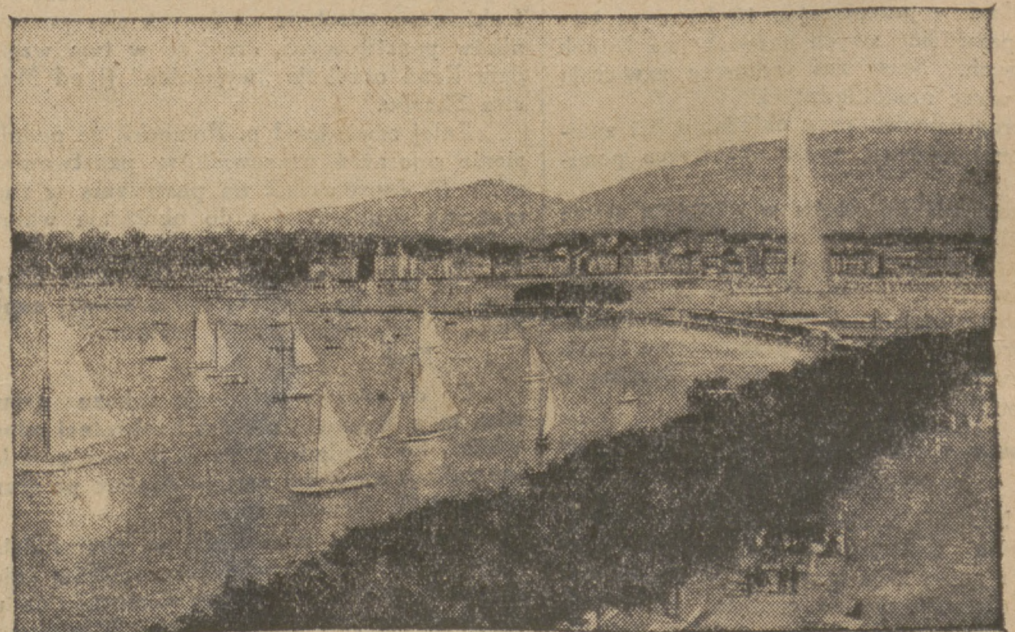
Na porządku dziennym zgromadzenia nie widać żadnych spraw palących. Z zewnątrz nie zbliża się żadna burza, jak przed paru laty. Nie przypuszcza nikt, aby Niemcy chcieli od razu zaznaczyć

swe wstąpienie do Ligi podniesieniem jakiejś sprawy, która by od razu zelektryzowała zgromadzenie i rozpałała namietność.

Ponieważ po doświadczeniu marcowym specjalna komisja przygotowała projekt zmian w składzie Rady Ligi, ponieważ projekt ten już uzyskał jedno myślną aprobatę Rady i niewątpliwie nie napotka na opór zgromadzenia, ponieważ zarówno wstąpienie Niemiec, jak i procedura dalsza udzielenia im stałego miejsca w Radzie oraz wyboru do zreorganizowanej Rady członków „pośtałych” i nie stałych dokładnie już jest opracowaną szansą i kandydaturą (w tej liczbie i Polski) dokładnie zważone i ustalone — będziemy świadkami formalnego jedynie i uroczystego zakończenia przesilenia. Rozgrywka dookoła sprawy wejścia Niemiec do Ligi już się zakończyła: na zgromadzeniu będziemy już tylko oglądali uroczystość rozdawania nagród.

Akt wstąpienia Niemiec do Ligi w ciągłości jej rozwoju znaczy zwrot nie tylko ku nadaniu charakteru powszechności samej Lidzie, lecz i głównemu zagadnieniu, któremu Liga powinna się poświęcić: utrwaleniu pokoju przez bezpieczeństwo i rozbrojenie.

Od początku istnienia Ligi, przez pierwsze cztery zgromadzenia podnosiła się aktywność Ligi na głównym polu jej działania; przygotowywała się stopniowo wielka kampanja rozegrana przed dwoma laty w okresie największych nadziei i najróżniejszych oczekiwań w powojennej sytuacji Europy. Powstał protokół — kulminacyjny, świetlany punkt prac Ligi, powszechna karta bezpieczeństwa i pokoju. Niedługo był żywot protokołu, najre-



Genewa i jezioro Genewskie.



alniejszego dotąd usiłowania rozwiązania sprawy zabezpieczenia pokoju. Uniwersalność właśnie tego paktu ogólnego, jego równość — spowodowały jego śmierć. Zgromadzenie roku 1925 przeszło pod znakiem żałoby po protokule i przy słabo dochodzących odgłosach rozmów dyplomatycznych o pakcie węższym i bardziej ograniczonym, niż protokół.

Pakt taki powstał w Locarno. Nie byłoby paktu locarneńskiego — który mimo wszystkich swych wad posiada przecież poważne zalety, gdyby nie protokół, gdyby nie to, że już grunt został przeorany i że konieczności zadośćuczynienia postulatów narodów, rozczarowanych klęską protokołu były tak wielkie i tak silne, że nawet najgorsza chęć dyplomatów i mężów stanu nie mogła się im ostać.

Locarno — poza Ligą powstała — i zagadnienie pokoju ograniczające do niektórych państw i granic, uzależnieniem swego istnienia i działania od wstąpienia Niemiec do Ligi, jednakowoż wielką oddało Lidze usługę. Krok ku powszechności Ligi został poczyniony. Rozszerzona Liga znowu nieuniknioną rację swego istnienia będzie musiała nanowu rozpocząć trudną drogę wspinania się ku powszechności wzajemnych zobowiązań pokojowych: nawracać ku protokołowi.

J. S.

## Nieprzypadkowy projekt

### PODWYŻKA TARYF KOLEJOWYCH

Koresp. Warsz. dowiaduje się, że sprawa podwyżki taryfy kolejowej osobowej i towarowej w Min. Kolei jest zdecydowana i wynosić ma 7% obecnych stawek, co zdaniem tego Min., nie powinno wpływać na podwyżkę cen towarów (!). Inne ministerja nie wydały dotąd swej opinii.

„Głos Prawdy“, organ „sanacji moralnej“, pozostający w tak bliskich stosunkach z Rządem „sanacji moralnej“, nazwał wczoraj projekt podwyżki taryf kolejowych „nieprzypadkowym“.

Trafne określenie. Bo trzeba istotnie być nieprzypadkowym, by deklamować o walce z drożyzną, a samemu wytwarzać drożyznę. Trzeba być nieprzypadkowym, by podwyższać stawki taryfowe na kolei i głosić, że to nie „powinno“ wpływać na podwyżkę cen!

## Wstrzymanie kredytów budowlanych

Mimo obietnic ze strony p. Premiera Bartla, Min. Skarbu nie uruchomiło żadnych kredytów dla spółdzielni mieszkaniowych robotniczych i wszelkie zamierzone roboty budowlane zostały wstrzymane.

Tak, tak... P. Bartel ma obietnice na kredyt, a p. Klarner ma kredyty dla obszarników, podbijających cenę zboża...

## Minist. Robót Publicznych nie będzie zlikwidowane?

Mimo udzielonych przez dwóch ministrów wywiadów o zamierzonej likwidacji Min. Robót Publ. przeważa — jak się dowiaduje Kor. Warsz. — ostatecznie pogląd, że Min. Robót Publ. powinno być utrzymane, a to głównie z powodu kwestji dróg, które wymagają osobnego resortu.

Myśmy byli od początku przeciwni likwidacji Min. Robót Publ. i dlatego decyzję powyższą — o ile jest prawdziwa — uważamy za pomyślną. Ale cóż powiedzieć o Rządzie, którego dwaj ministrowie przedstawiają publicznie sprawę likwidacji Min. Robót Publ. jako rzecz przesądzoną, a który następnie wycofuje swój własny projekt?

## Przed wyborami do Kasy Chorych w Warszawie

### O PRZEDŁUŻENIE TERMINU SPRAWDZANIA LIST WYBORCZYCH.

Warsz. Rada Zw. Zaw. przesłała w dn. 7 b. m. następujący list do Zarządu Kasy Chorych m. st. Warszawy:

„Olbryzmia większość ubezpieczonych nie zdołała w przepisany 10-dniowy terminie sprawdzić swych nazwisk na listach wyborczych. Spisy zaś wyborcze zawierają bardzo wiele niedokładności.

Szereg nazwisk przy układaniu list niekształcono, znaczną część zaś wręcz pominięto.

Pozostawienie spisów w obecnym stanie uniemożliwi udział w głosowaniu dużej części ubezpieczonych. Z tych względów Warsz. Rada Zw. Zaw. imieniem ogółu ubezpieczonych, zorganizowanych w klasowych Związkach, prosi Sz. Zarząd o przedłużenie terminu sprawdzania list wyborczych. Prosimy o odpowiedź“.

### WYJAŚNIENIE.

W Nr. 239, z dnia 31 sierpnia 1926 r. „Robotnika“ umieszczono notatkę, że podinspektor pracy 7-go obwodu Grabowski, dopomógł obszarnikom do obalenia słusznych pretensji Matulki Ludwika z folw. Paluch, pow. Warszawski.

Prostujemy, że pomagierem obszarników był nie p. Grabowski a inspektor 7-go obwodu p. Małachowski.

# O poprawę bytu pracowników państwowych.

W prasie urzędowej ukazały się pod nagłówkiem „poprawa bytu urzędników“ notatki donoszące o... cofnięciu zarządzenia wstrzymującego awanse urzędnicze oraz o poczynieniu pewnych drobnych udogodnień dla urzędników kontraktowych. Wszystkie te postanowienia dotyczą tylko tych paru ministerjów, w których przeprowadzono już reorganizację. Zarządzenia te obejmują więc tylko drobne koła urzędnicze. Słusznie tedy uczyniła Centralna Komisja Porozumiewawcza, że zaprzestowała przeciw wprowadzaniu w błąd opinii publicznej. Mogłyby się bowiem wytworzyć na tem tle poważne rozdziwki między urzędnikami a resztą społeczeństwa, bo urzędnicy dalej domagać się będą przyrzeczonej im oddawna podwyżki wynagrodzeń; szeroka zaś opinia gotowaby odeprzeć ich żądania argumentem: „wszak polepszone już wasz byt“.

Aby zdać sobie sprawę, jak niesłychanie niski jest obecny poziom płac urzędniczych, porównajmy obecne pobory urzędnika ze Lwowa lub Krakowa z jego pensją przedwojenną. Stosunki urzędnicze rosyjskie były tak odmiennie, że trudno tu czynić porównania. Bierzemy o sobę samotną bez wysługi lat i oczywiście bez dodatku stołecznego. Przedwojenne korony przeliczamy według parytetu.

Kategoria	1913 w złotych	VII-IX 1926	Obecne pobory stanowią proc. przedwojennych
V	1029	499	48
VI	689	370	54
VII	541	284	52
VIII	412	232	56
IX	329	194	59
X	269	168	62
XI	190	142	75

Obecne pensje stanowią więc w złości 1/2 do 3/4 pensji przedwojennych. Jeśli zaś uwzględnimy wzrost drożyzny, wynoszący według urzędowych obliczeń 80%, to uwidocznia się, że właściwie realne pobory urzędnicze stanowią zaledwie 30 do 40% przedwojennych austriackich.

Podobne wyniki otrzymamy przy zestawieniu teraźniejszych poborów urzędniczych z dawnymi niemieckimi. Nie będziemy danych tych tu przytaczali, by nie nużyć czytelnika nadmiarem cyfr, zwłaszcza, że rezultaty są podobne do poprzednich.

Zastanówmy się teraz nad inną kwestją mianowicie, czy również w innych państwach pensje urzędnicze pozostają tak daleko w tyle poza uposażeniem przedwojennym, jak u nas. Bierzemy do pomocy wydawnictwo Międz. Biura Pracy: „Les fluctuations des salaires“. Podaje ono, że realne pobory urzędników w Niemczech w grudniu 1924 r. stanowiły w stosunku do 1913 r.: urzędnicy niżsi 100%, średni — 92%, wyżsi — 82%.

W Austrii stosunek był gorszy. W lipcu 1924 r. płace realne wynosiły w stosunku do przedwojennych: urzędnicy niżsi 96%, średni — 68%, wyżsi — 65%. W Anglii realne płace urzędnicze stanowiły w grupie najwyższej 78% przedwojennych, w grupie najniższej zaś 99%.

## Poprawy dla pracowników państw. — nie będzie!

### WYZYWAJĄCE OŚWIADCZENIE P. ROMOCKIEGO DO URZĘDNIKÓW KOL.

Onegdaj zjawiała się u p. Ministra Kolei Romockiego delegacja Zw. urzędników kolej., celem dowiedzenia się, jakie Rząd zamierza poczynić kroki dla podwyżki płac urzędniczych.

W odpowiedzi na przemówienia delegacji pozwolił sobie p. Romocki na uwagi, które warto podać do wiadomości publicznej.

Co do poprawy bytu kolejarzy, to p. minister oświadczył, iż sprawa ta nie może być traktowana odrębnie od innych sfer pracowników państwowych, oraz, że w tym względzie Rząd oczekuje „wyjaśnień“ (!) od Ministra Skarbu.

Dalej oświadczył p. Romocki, że podniesienie uposażeń pracowników państwowych może (!) doprowadzić do puszczania w ruch maszyny drukarskiej i do obniżenia waluty polskiej (!).

Na pytanie czy pracownicy mogą liczyć przynajmniej na wypłatę jednorazowej zapomogi, p. minister odrzekł krótko:

— Nie!

Co do sprawy zniesienia zakazu awansów, to p. Romocki nie dał konkretnej odpowiedzi, lecz nadmieniał, że częściowe zniesienie zakazu awansów nastąpi dopiero po gruntownem (!) zbadaniu sprawy.

Wreszcie w odpowiedzi na skargi delegacji na panujący wśród pracowników niedostatek, pozwolił sobie p. Romocki na uwagę, że są jeszcze biedniejsi i 30-włokowy obywatel ziemski „karmi się dziś kartoflami z solą“.

Delegacji Z. Z. K. i innych związków kolei oświadczył p. Bartel, że Rząd „zasta-

### A u nas 30 — 40%!

Porównamy teraz jeszcze płace polskich urzędników z odpowiednimi płacami niemieckimi.

Nie mamy pod ręką płac berlińskich. Rozporządzamy natomiast danymi o poborach we Frankfurcie n/M. (Wirtschaftskurve der Frankfurter Zeitung, zes. II, 1926). Porównamy te płace więc nie z warszawskimi lecz z prowincjonalnymi. Marki niemieckie przeliczamy według kursu 2.10. Kategorie zestawiamy w myśl oficjalnego zaszeregowania. Dochodzimy do następującego obrazu:

Kategoria	Niemcy w złotych	Polska	Polskie pensje stanowią proc. niem.
VI	1512	370	24
VII	1334	284	21
VIII	807	232	29
IX	770	194	25
X	554	168	30
XI	469	142	30
XII	388	129	33

Nauczyciel ludowy na prowincji żonaty, z 2 dziećmi po 6 latach pracy pobiera w Niemczech 393 mk., czyli 826 zł., a u nas tenże sam nauczyciel dostawałby tylko 250 zł. Płace polskie stanowią więc 1/3 — 1/2 nominalnych płac niemieckich. Ale w Niemczech jest znacznie drożej, aniżeli u nas. Wskaźnik wzrostu kosztów utrzymania wynosił w Niemczech w lipcu 142, u nas złoty zaś wskaźnik wahał się w tym samym czasie koło 100. Należy więc podzielić liczby niemieckie przez 142 a otrzymamy złote o przedwojennej sile kupna, które możemy porównywać z podanymi obok płacami polskimi. Wypadnie nam, że — przy uwzględnieniu drożyzny niemieckiej, dalej jeszcze płace nasze stanowią zaledwie 30 do 50% tamtejszych! Ale to też w Niemczech przekroczyły one dawno już, przynajmniej w nominalnej wysokości poziom przedwojenny.

Ob. Szturm de Sztrem obliczył, że jeśli płace urzędnicze w okresie od lipca 1924 do czerwca 1925 przyjąć za 100, to w lipcu 1926 r. realna ich wartość wynosiła już tylko 82%, czyli pensje pomniejszyły się o 18%. Wprawdzie przywrócono obecnie mnożną z grudnia 1925 r., nie przywrócono jednak również cen z tego okresu. Obecna wszak mnożna winna wynosić nie 43, a 53, czyli 23%. Urwano urzędnikom prawie jedną czwartą ich skromnych uposażeń!

Ale Rząd nie chce słyszeć ani o podniesieniu mnożnej stosownie do wzrostu kosztów utrzymania, ani o zwróceniu tego, co urzędnikom zabrano w najcięższych okresach skarbowych. A wobec niesłychanie niskiego poziomu wynagrodzeń urzędniczych, w porównaniu ze stanem przedwojennym i stosunkami zagranicznymi, żądania te wysunięte przez organizacje urzędnicze należy uznać za bardzo skromne. Przez nacisk podatkowy na klasy posiadające i uzdrowienie monopolów dadzą się one bez trudności zaspokoić. Rzeczywista poprawa bytu urzędników przysię musi.

Im prędzej to nastąpi, tem lepiej dla Państwa i sprawności jego aparatu.

W. L.

nowi się“ nad sprawą poprawy bytu pracowników.

P. Romocki zaś delegatom urzędników kol. odpowiada krótko i węzłowo, że **żadnej poprawy bytu Rząd nie zamierza** i w dodatku jeszcze wobec ludzi biedą rozgoryczonych pozwala sobie na morały o „kartoflach z solą“...

Szkoda, że p. Romocki nie powtórzył sławetnych słów p. Witosa, że „będzie gorzej“. Toż p. Romocki należał do większości chjeno - piastowej, której szefem był p. Witos.

## O poprawę bytu urzędników

### KONFERENCJA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH Z PREMIEREM BARTLEM.

Stow. urzędników państwowych komunikuje: Dnia 7 b. m. odbyła się konferencja przedstawicieli Zarządu Głównego Stow. urzędników państwowych pp. Z. Szczawińskiego, St. Sasorskiego, Z. Dudy, J. Przetockiego i A. Pokrzywnickiego z p. Prezesem Rady Ministrów, prof. K. Bartlem w sprawach urzędniczych. Przedstawiciele S. U. P. stwierdzili zaognienie i zdenerwowanie z powodu niepodejmowania przez Rząd sprawy poprawy uposażenia urzędników państwowych a w dalszym ciągu z powodu permanentnej reorganizacji urzędów, ciągłych redukcji personalnych, częstych zmian przepisów o państwowej służbie cywilnej, wstrzymywania awansów, niemianowania praktykantów po paru latach praktyki, niemianowania urzędników kontraktowych, pełniących przez szereg lat funkcje urzędników stałych, wprowadzenia ograniczeń w zakresie państwowej pomocy lekarskiej, nieprzeprowadzenia nowelizacji ustawy emerytalnej w kierunku

projektu wniesionego przez Rząd z końcem 1925 r., nieobjęcia urzędników prowizorycznych ubezpieczeniem emerytalnem, wstrzymania budowy domów urzędniczych w województwach wschodnich i nieprzyznania im równocześnie dodatku kresowego i t. d. P. Premier wyznał delegacji sytuację gospodarczo - finansową Państwa, uniemożliwiającą, zdaniem jego, zwiększenie wydatków państwowych, o ile nie ma się zamiaru wkroczenia na niebezpieczną dla Państwa i ogółu obywateli drogę inflacji, stwierdził konieczność poprawy położenia materialnego urzędników, przyrzekł stanowcze podjęcie tej sprawy przy pierwszej nadarzającej się sposobności dopuszczalnej gospodarczo, oświadczył, że wydał dyspozycję szybkiego zakończenia wszelkich reorganizacji, aby nie przewlekać szkodliwego stanu prowizorium, wywołującego zrozumięcie w kołach urzędniczych zdenerwowanie, obiecał zbadać sprawę przedstawionych postulatów w zakresie pomocy lekarskiej, budowy domów urzędniczych, porozumieć się z Zarządem Głównym S. U. P. w sprawie projektowanej zmiany niektórych postanowień w ustawie o państwowej służbie cywilnej, przyczem przychylił się do stanowiska reprezentantów S. U. P. w sprawie objęcia przepisami emerytalnymi urzędników prowizorycznych, przyrzekł rozpatrzyć sprawę zmian w ustawie emerytalnej, oraz poddać analizie podniesioną przez delegację kwestję zastosowania do urzędników państwowych automatycznego awansu.

## Zapomogi dla pracowników umysłowych we wrześniu

Min. Pracy i Op. Społ. wyasygnowało na zapomogi pracowników umysłowych, pozbawionych pracy, na m. wrzesień, 440.000 zł. Z sumy tej Warszawa otrzyma 96.000 zł., Łódź zaś — 110.000 zł.

Przyznany na cel ten kredyt jest w tym miesiącu nieco mniejszy od kredytu w ubiegłym miesiącu.

## Fundusz dla bezrobotnych

Stołeczny obywatelski komitet pomocy bezrobotnym zwrócił się do Zarządu wyścigów z prośbą o zaofiarowanie dochodu z biletów wejścia na jednodniowe wyścigi na rzecz komitetu. W lipcu r. b. wpłynęło z tego źródła do kasy komitetu 15.000 zł.

Omawiany komitet zwrócił się również do Zarządu Związku teatrów świetlnych z prośbą o wyrażenie zgody na opodatkowanie biletów wejścia do kinoteatrów w wysokości 5 gr. od każdego biletu, w postaci nalepek.

## Zmniejszenie bezrobocia w Warszawie

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie, w okresie od 30 sierpnia do 4 września, ogólna przybliżona liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 15.740, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3.900. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 360, w tej liczbie o 50 pracowników umysłowych. Bezrobocie zmniejszyło się prawie we wszystkich grupach zawodowych, wskutek ożywienia w przemysłach, głównie we włókienniczym, budowlanym i metalowym.

W okresie sprawozdawczym wysłano, jako kandydatów do pracy 459 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych 150. Otrzymało pracę 245 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych 111. Poszukujących pracy było w ewidencji Urzędu 12.884 (9.337 mężczyzn i 3.547 kobiet), w tej liczbie pracowników umysłowych 3.468.

Wydano 109 zaświadczeń dla otrzymania bezpłatnych paszportów zagranicznych przez osoby, wyjeżdżające w celach zarobkowych: 92 — do Francji, 6 — do Belgii, 4 — do Turcji, 2 — do Rosji i po 1 — do Chin, Rumunii, Włoch, Czechosłowacji i Niemiec. Wydano też 26 zaświadczeń dla 27 osób udających się do pracy na prowincję.



Hiszpan do Francuza: Niechby mi Poincaré pożyczył 2 albo 3 tysiące żołnierzy francuskich, a zobaczycie, czy nie zabiorę Tangeru.

(„Peuple“)



## Epidemia szkarlatyny szerzy się coraz bardziej

Epidemia szkarlatyny szerzy się w dalszym ciągu. Odniedza zachorowało na szkarlatynę 39 osób. Jest to liczba bardzo duża, jeżeli się zważy, że w sierpniu dziennie zachorowywało ok. 25 osób. Natężenie szkarlatyny wzrosło się bardzo.

Wczoraj w szpitalach leżało 652 chorych. Również śmiertelność wzrosła. W sierpniu umierało ok. 12 proc. chorych, obecnie procent ten podniósł się do 15.

Miasto otworzyło już jedenaście punktów szczepiennych oprócz 10 stacji zorganizowanych przy szkołach, przez sekcję higieny szkolnej.

## Kłeska N. P. R. u tramwajarzy warszawskich

Wczoraj zostało zwołane przez Z. Z. P. zebranie tramwajarzy w sali konduktorskiej na Muranowie.

Sala była przepełniona. Prezydium zebrania oświadczyło przy otwarciu, że każdemu tramwajarzowi udzieli głosu, bez względu na jego przekonania polityczne i przynależność do Związku.

Gdy tow. Spychało, członek Związku klasowego, poprosił o głos celem odparcia zarzutów czynionych Związkowi klasowemu przez klikę enpeerowską, początkowo zezwolono mu przemawiać. Lecz gdy tow. Spychało zaczął wyjaśniać taktykę zdrajców klasy pracującej, przerywając w gwałtowny sposób przeszkadzało mówcy, a nawet uciekło się do siły fizycznej. Wtedy to zebrani tramwajarze kategorycznie zaprotowali przeciwko tego rodzaju gwałtom i zażądali swobody dalszego wypowiedzenia się. Gdy jednak, pomimo protestów zebranych, prezydium w dalszym ciągu przeszkadzało mówcy, ogół zebranych tramwajarzy opuścił salę, ze śpiewem Czerwonego Sztandaru, pozostawiając na sali prezydium, z kilku pałkami enpeerowskimi pana Sobieraja.

Tak to wygląda obecnie wpływ enpeerowski u tramwajarzy. Pracownicy tramwajowi coraz bardziej się przekonują, że jedynym ich prawdziwym obrońcą jest Związek klasowy.

## Jeszcze o intendencie Torczyńskim

W jednym z numerów „Robotnika” zadaliliśmy od Magistratu warszawskiego powołania bezstronnej komisji, celem zbadania głośnych sprawek p. Torczyńskiego.

Jednakże badanie to nadal jest prowadzone w dziwnie podejrzany sposób. Otóż adwokat Janczewski, kolega partyjny p. Torczyńskiego, przeprowadza dochodzenie w ten sposób, że na samym wstępie dochodzenia zwraca się do świadka z zapytaniem, kto go właściwie przysłał do Urzędu Dochodzeń Dyscyplinarnych, co zgóry detonuje i zastrasza świadka. Poza tym p. Janczewski nie spisyuje wszystkich złożonych zeznań, tylko oświadczył kilku świadkom, których nazwiska są nam znane, że to, co chcą zeznawać, już ktoś inny zeznał przed nim. Stwierdzić naturalnie tego nie mogli, gdyż p. Janczewski im tych domniemyanych zeznań nie czytał. Dziwi nas, że zawodowy prawnik uznal za słuszne nie notować zeznań, nawet gdyby one już przez innego świadka były złożone. Gdy jednakże znalazł się świadek, zeznający to i owo na korzyść Torczyńskiego, wtenczas p. J. stawał się tak uprzedzając grzeczny, że aż wyciągał jakieś prawdziwe, czy nieprawdziwe pozwolenia magistrackie, pokazując je świadkowi, chcąc przez to udowodnić niewinność p. Torczyńskiego.

Przy tej sposobności musimy zapytać p. Torczyńskiego, gdzie się podział pieniądze, tworzące kapitał kooperatywy szpitala Dzieciątka Jezus, a wynoszące około 30 tys. mkp. Mała część tych pieniędzy została zwrócona kilku pracownikom przy likwidacji kooperatywy w r. 1921, a przeważająca ilość b. członków kooperatywy czeka do dziś dnia wyliczenia się z tych pienię-

dzy przez b. prezesa kooperatywy, p. Tomasza Torczyńskiego.

Opinia publiczna czeka dotychczas również bezskutecznie na wyjaśnienie p. Torczyńskiego w sprawie jego służby w carskiej ochronie. Czeka my oczyszczenia się z tego zarzutu, gdyż moralność publiczna nie może na to zezwolić, ażeby wysokie urzędy magistrackie były zajmowane przez tego rodzaju typy.

## Budowa elewatorów zbożowych

W sferach rządowych przedmiotem obrad jest sprawa budowy sieci elewatorów zbożowych. Zajmował się nią Komitet Ekonomiczny Ministrów, który wysłuchał obszernego referatu p. Steczkowskiego prezesa zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego, a wczoraj odbyło się specjalne posiedzenie międzyministerjalnej komisji wyłonionej dla tej sprawy. Wnioski Min. Spr. Wewn. idą w tym kierunku, by stworzyć, jako jednostkę prawną, organizację w skład której wchodziłyby: Państwo Związki Komunalne, Spółdzielnie, Organizacje Rolnicze, oraz handlarze zboża. Nowa ta organizacja gospodarcza, oparta o Bank Gospodarstwa Krajowego, oraz o Bank Rolny, miałaby wybudować sieć elewatorów zbożowych do magazynowania rezerwy zbożowej na spożycie wewnętrzne, oraz do celów eksportowych. Elewatory zbożowe byłyby dwóch typów: małe bez urządzeń do czyszczenia zboża, drewniane objętości 200 wagonów, urządzone w okolicach rolniczych, zwłaszcza na kresach wschodnich, oraz wielkie elewatory o pojemności 1000 wagonów, budowane w wielkich ośrodkach konsumpcyjnych, jak Warszawa, Łódź, Kraków, Lwów, Białystok, ew. Dąbrowa, ze względu na bliskość okolic rolniczych (Lubelskie, Kielecczyzna). Wielkie elewatory posiadałyby urządzenia do czyszczenia i sortowania ziarna i w razie nadmiaru zboża byłyby magazynami eksportowymi. Ze względu na znaczne fundusze jakie musiałyby być zaangażowane w budowę tego rodzaju sieci elewatorów, sprawa cała jest przedmiotem specjalnych narad.

## Zasiłki dla robotników

W okresie tygodniowym od 30 sierpnia do 4 września r. b. włącznie, Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie przyznał 111 robotnikom, pozbawionym pracy (w poprzednim tygodniu sprawozdawczym 110) prawo do pobierania zasiłków na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków ustawowych było w tym samym czasie 4.021 (w poprzednim tygodniu 4.699), pobrało zaś zasiłki 2.408 (2.951) na sumę 26.312 zł. 17 gr. (32.253 zł. 17 gr.).

Wśród 2.408 bezrobotnych, którzy pobrali zasiłki, było robotników z przemysłów: metalowego — 907, budowlanego — 456, skórzanego — 290, spożywczego — 140, drzewnego — 111, włókienniczego — 101, konfekcyjnego — 86, innych — 62.

Nadto przyznano 505 robotnikom prawo do pobierania zasiłków z doraźnej akcji państwowej. Uprawnionych do pobierania tych zasiłków było w tym samym czasie 2.597, pobrało zaś zasiłki 1.809, na sumę 19.967 zł. 19 gr. Wreszcie przyznao 244 robotnikom monopolu tytoniowego, wojskowych fabryk zapalników artyleryjskich, oraz zdemobilizowanym wojskowym prawo do pobierania zasiłków, wypłacono zaś 547 na sumę 30.010 zł.

## Bezprawne redukcje robotnic w fabryce tytoniowej w Winnikach

OBURZENIE ROBOTNIC. — SKANDALICZNE POSTĘPOWANIE DYR. MAJEWSKIEGO.

Lwów, 8.IX (telefonem).

W państwowej fabryce tytoniowej w Winnikach koło Lwowa, dyrektor postanowił przeprowadzić na własną rękę redukcje robotnic. Wymówiono zupełnie bez powodu 6 robotnicom. Dalsze redukcje mają nastąpić. Pomimo starań Zw. Zaw. Pracowników Tytoniowych bezprawnej tej redukcji nie cofnięto. Wobec czego robotnice samorzutnie stanęły w



## Pierwszy europejski kongres żeglugi napowietrznej w Berlinie.

W tych dniach odbył się w Berlinie zjazd dyrektorów wszystkich większych europejskich towarzystw aeronautycznych. Zdjęcie nasze przedstawia uczestników zjazdu przy oglądaniu portu lotniczego pod Berlinem.

stawia uczestników zjazdu przy oglądaniu portu lotniczego pod Berlinem.

obronie zredukowanych i w liczbie 600 postanowiły nie wychodzić po pracy z fabryki i pozostać w niej do czasu, aż redukcje zostaną cofnięte.

Dyrektor Majewski zabronił dostarczania żywności pozostającym w fabryce robotnikom i grozi im, że z pomocą policji i wojska usunie je z fabryki.

Przedstawiciele Zw. Zaw. będą jutro interweniować u władz miejscowych. Władze centralne winny wejść w praktyki p. Majewskiego.

## Policja 11 Komisarjatu teroryzuje robotników którzy bronią 8-godz. dnia pracy!

Oddział cukierników Związku rob. przemysłu spożywczego w Polsce postanowił wprowadzić w życie ustawę o 8 godz. dniu pracy w pracowniach cukierniczych. Uchwała taka nie przypadła do gustu przedsiębiorcom cukierniczym, którzy teroryzują subiekty cukierniczych, zmuszając ich do przedłużenia dnia pracy ponad 8 godzin.

Z tego powodu Związek był zmuszony wysłać kontrolę do pracowni cukierniczych, w celu przestrzegania ustawy o 8 godz. dniu pracy.

Gdy w dniu 6 b. m. zjawili się kontrolerzy w pracowni cukierniczej p. Majewskiego Stefana, przy ul. Hożej Nr. 67, p. Majewski wezwał policję 11 komisarjatu, która, nie wchodząc w meritum sprawy, aresztowała naszych kontrolerów.

Czy policja państwowa istnieje po to, aby teroryzować robotników, gdy ci nie chcą dopuścić do łamania ustaw?

## DROŻYZNA.

CENA MIĘSA.

Komisarz Rządu m. st. Warszawy, gen. Sławoj-Składkowski, odbył w środę, 8 września, konferencję z przedstawicielami cechów wędliniarzy i rzeźników, oraz związku szlachtujących cieląt, którzy, jak wiadomo, zażądali podwyższenia ceny mięsa wieprzowego i wyrobów zeń, oraz mięsa cielęcego, przeciętnie o 10 proc.

Komisarz Rządu nie uznał za możliwe uwzględnienie powyższego żądania, wychodząc z założenia, że mocna tendencja na żywą wagę wieprza i cieląt jest przemijająca i minie niebawem.

W dalszym ciągu obowiązują dotychczasowe ceny mięsa wieprzowego i cielęcego, oraz wędlin.

## NOWY CENNIK TOWARÓW MACZNO-KOLONIALNYCH.

Odbyło się posiedzenie przedstawicieli stowarzyszeń związków kupieckich, na którym uchwalono nowy cennik towarów maczno-kolonialnych. Nowy cennik obniża ceny następujących artykułów: maki pszennej 50 proc. z 95 do 92 gr., 60 proc. z 78 do 75 gr., żytniej 50 proc. z 62 do 60 gr., makaronu krajowego z 1.70 do 1.66 zł., podwyższa natomiast ceny kaszy krakowskiej z 1.10 do 1.15 zł., maczku 2/00 z 1.40 do 1.50 zł., kaszy gryczanej białej z 90 do 95 gr., oraz palonej z 95 gr. do 1 zł.

Ceny wszystkich innych artykułów, objętych cennikiem, pozostają bez zmiany. Nowy cennik obowiązuje od czwartku, 9 września. Podwyższenie cen kasz spowodowane jest podniesieniem cen przez młynarzy.

## OBNIŻENIE CENY MAKI I CUKRU.

Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy obniżyły od czwartku, 9 września, ceny maki żytniej pyłowej 50 proc. w hurcie z 55 do 54 gr. i w detalu z 59 do 58 gr., oraz maki pszennej 4/0000 z 95 do 90 gr. i 50 proc. z 92 do 88 gr. w sprzedaży detalicznej, nadto kostki prasowanej I gat. z 1.49 do 1.47 zł. — wszystko za kg.

## Tyfus w Kolnie

W Kolnie 200 osób zachorowało na tyfus. Jedna zmarła. Przeprowadzone badania wykazały, że powodem epidemii było mleko surowe, zakażone bakteriami tyfusu.

## PRZEGLĄD PRASY

Genewa. — Upadek Primo de Riveri.

Czy Polska może liczyć na ponowny wybór do Rady Ligi po upływie 3-letniego kadencji? Na pytanie to „Nowy Kurjer Polski” odpowiada:

„Z dotychczasowego przebiegu sprawy wynika chyba niedwuznacznie, że pod względem formalnym ewolucja sprawy reorganizacji Ligi nie odbiega od naszych celów. Nie trzeba jednak zapomnieć, że właśnie w takim organizmie, jakim jest Liga Narodów, a zwłaszcza jej Zgromadzenie, pierwiastki moralne są faktami nie mniej konkretnymi, niż paragrafy i uchwały. Szanse Polski do osiągnięcia miejsca i nowowobieralności w Radzie zależne są w Zgromadzeniu Ligi Narodów nie tylko od takiej lub innej techniki wyborczej, lecz, aby się tak wyrazić, od ciężaru gatunkowego samej kandydatury polskiej”.

„Warszawianka” natomiast twierdzi:

„Wynik jest taki, że dostajemy t. zw. miejsce półstałe. Pewne jest tylko to, że nie jest ono stałe. Zapewnienia trwałości czyli stałości pod inną postacią niema żadnego”.

P. Stroński ma pretensję do delegacji polskiej, że nie wysunęła sprawy układu niemiecko-sowieckiego, jako atutu przeciw Niemcom. Ale każdy członek nieuprzedzony musi przyznać, że nie przyniosłoby to Polsce żadnej korzyści.

Czy Niemcy, które miały zgóry zapewnione stałe miejsce w Radzie, nie otrzymałyby tego miejsca wskutek protestu Polski? Czy Polska tą drogą uzyskałaby stałe miejsce? Ani jedno ani drugie.

„Kurjer Polski”, organ ciężkiego przemysłu, bawi się w kaznodziej moralności:

„Tymczasem nawet podczas oficjalnego celebrowania genewskiego nabożeństwa rozsiedli się w tej świątyni bezceremonialnie handlarze wpływów i koncesji i wątpliwe jest, czy i kiedy jakiś mesjasz pokoju z przedśionków tej świątyni ich wypędzi”.

Pojawili się pierwsze głosy o przewrocie w Hiszpanji i upadku Primo de Riveri.

„Dwugroszówka” jest mocno zdezorientowana upadkiem drugiego z kolei dyktatora i upatruje w tem rękę Anglii.

„Echo Warszawskie” widzi główną przyczynę klęski Primo de Riveri w klęsce jego na forum genewskim.

„Głos Prawdy” tłumaczy upadek bankrutem całej polityki dyktatora zarówno w kraju jak zagranicą:

„Czas” krakowski” robi słuszną uwagę:

„Wypadki zaszły w Grecji i Hiszpanji przypominają tę właśnie elementarną prawdę, o której zaczęto w Europie zapominać pod wpływem ekaperymentu Mussoliniego. Eksperyment ten, jak dotąd, szczęśliwy i długotrwały, nie opierał się wprawdzie na szablach oficerskiej, lecz na pałce faszystów, mimo to wywołał w Europie popęd naśladowczy w postaci rewolucji wojskowych.

Otóż obrót rzeczy w Hiszpanji i Grecji jest ostrzeżeniem przeciwko zwalczaniu nadużyć parlamentaryzmu przez rządy wojskowe. W żadnym z tych obu krajów nie okazały się one trwałymi i szczęśliwymi; w obu wykazują swoje błędy i wady, nie mniejsze od wad parlamentaryzmu”.

B.

## Defraudacja w sądzie w Przemyśle

Dzienniki lwowskie donoszą z Przemyśla, że w tamtejszym sądzie powiatowym wykryto szereg defraudacji, które popełniał dyrektor kancelarii sądowej Michał Puczerin. Dotkliwie poszkodowani są tu przedewszystkiem wierzyciele b. Banku dla Handlu i Przemysłu. Puczerin, który został przydzielony do oddziału spadkowego sądu powiatowego w dalszym ciągu uprawiał swoje zbrodnicze manipulacje, defraudując przez dłuższy czas depozyty wartościowe oraz gotówkę jako też spieniężając przedmioty zajęte z masy spadkowej, zdeponowane w sądzie pieniądze z czynszów dzierżawnych i t. p. Puczerin zawiadomiony w urzędowaniu narazie ukrywa się.



## W kanale La Manche robi się ciasno.

W tych dniach pokusili się o pobicie rekordu p. Ederle jeszcze jedna pływaczka amerykańska, pani Corson, oraz znany pływak Vierkötter. Pierwszej udało się przedsięwzięcie tylko połowicznie, bo przepłynęła wprawdzie kanał, ale w

18 godzin. Drugi zaś ustanowił nowy rekord światowy dla mężczyzn, przepłynąwszy kanał w 12 godzin i 42 min.

Na naszej ilustracji widzimy po prawej stronie — p. Corson, a po lewej — Vierköttera.



## CURIOSA.

Od Organizacji Monarchistycznej otrzymujemy komunikat z „uprzejmą prośbą” o wydrukowanie. Czytamy w tym komunikacie m. in.:

Dnia 3 września r. b. odbyło się w Warszawie „informacyjne” zebranie robotnicze. Obecnych było kilkadziesiąt osób.

Przemawiało kilku robotników, wyrażając „w podniosłych słowach hold inicjatorom O. M., przyobiecując usilną współpracę, by uzyskać dla naszej sprawy warstwy robotnicze, które błąga i demagogicznymi obietnicami zostały wprowadzone na manowce i wtrącone w nędzę”.

Ostatni z mówców zakończył w te słowa: „Wierzmy wam, bo nic nie obiecujecie, jeno pracą i wychowaniem w społeczeństwie istotnych zasad moralnych chcecie doprowadzić Państwo do porządku, a tylko tą drogą można uzyskać pożyteczne rezultaty”.

Przed zamknięciem zebrania postanowiono założyć „Klub Robotniczy”, w którym raz na tydzień odbywać się będą polityczne zebrania dyskusyjne.

„Otoż musimy wystąpić w „obronie” monarchistów. Twierdzenie, że „nic nie obiecują” jest nieprawdziwe. Nie trzeba przesądzać w skromności. Obiecują króla z dworem królewskim, obiecują usunąć parlamentarizm i odebrać ludowi prawa obywatelskie, obiecują robotnikom rządy „moralne” kapitalistów, obszarników i kleru, przez nikogo nie kontrolowane a cieszące się łaskawą opieką króla. Już ci król, wsparty przez kapitalistów i kler, nie dopuści do nędzy robotniczej, lecz utworzą razem „fundusz królewski”, z którego robotnik będzie czerpał, ile dusza zapagnie... Czy nie tak było w Rosji carskiej, w Niemczech hohenzollernowskich, Austrii habsburskiej?...”

## Zjazd F. I. D. A. C'u

Komisja polityczna przyjęła następujący wniosek, wysunięty przez polskich delegatów:

„Kongres F.I.D.A.C'u w Warszawie zważywszy, że Niemcy, jako przyszły członek Ligi Narodów podpisał traktat z Rosją sowiecką, sprzecznym z duchem paktu Ligi Narodów oraz zważywszy, że Niemcy, jako przyszły stały członek Rady Ligi Narodów, zobowiązały się jednostronnie do niewykonywania art. 16 paktu — postanawia zwrócić się do państw sprzymierzonych z prośbą, aby państwa te zażądały od Niemiec koniecznych w tej sprawie wyjaśnień i aby wyjaśnienia te zostały podane do wiadomości publicznej”.

Wniosek przyjęto jednogłośnie. Wstrzymali się od głosowania delegaci amerykańscy, motywując to tem, iż Ameryka, nie należąc do Ligi Narodów, nie jest zainteresowana bezpośrednio tą sprawą.

Komisja propagandy postanowiła powołać do życia przy organizacji F. I. D. A. C'u międzynarodowe biuro prasowe z siedzibą w Paryżu.

Na komisji statutowo - finansowej przyjęty został wniosek polski w sprawie zrewidowania klucza, wedle którego związki, należące do F.I.D.A.C'u, wpłacają swe składki. Klucz ten ma być uzależniony od sytuacji gospodarczej oraz stanu waluty krajów, należących do F.I.D.A.C'u.

Komisja ofiar wojny uchwaliła cały szereg rezolucji, zmierzających do ujednolinitania ustawodawstwa inwalidzkiego wszystkich krajów sprzymierzonych.

Czwarta komisja długów międzysojuszniczych obrad swoich wczoraj jeszcze nie ukończyła. Dziś przed południem wszystkie komisje zakończą już swoje debaty.

Wczoraj o godz. 12-iej wszystkie komisje obradowały, poczem odbyło się śniadanie w hotelu Europejskim, wydane przez warszawskie oddziały związków b. wojskowych, o godz. 2½ nastąpiło zwiedzanie osoblności miasta i Wilanowa, a o 8-iej poszczególne delegacje były przyjęte przez ambasady i poselstwa.

Na raucie w dn. 5 września, wydanym w Ratuszu przez Zarząd miasta stoł. Warszawy na cześć delegatów FIDAC'u, przedstawicieli Legii Amerykańskiej, z p. pułk. Lemuelem Bolles na czele, wręczyli Prezesowi Rady Miejskiej, sen. I. Balińskiemu tarczę ze srebrną plakietą, jako pamiątkowy dar dla miasta Warszawy od Legii Amerykańskiej.

Na plakiecie pod godłem Legii w wieńcu laurowym wryty jest napis: „Ofiarowane miastu Warszawie przez Legię Amerykańską we wrześniu 1926 r.”.

## Nadużycia w Izbie skarbowej w Wilnie

W związku z ostatnimi nadużyciami ujawnionymi w Izbie Skarbowej w Wilnie, zwolniono ze służby państwowej trzech urzędników. Dowiadujemy się, że Min. Skarbu zdecydowało się wysłać w najbliższym czasie do Wilna rewidentów celem dokładnego przeprowadzenia dochodzeń w sprawie ostatnich nadużyć w Izbie Skarbowej.

## Pojedynek w Agrykoli

Dn. 7 b. m., o godz. 7 rano, w parku Agrykola, w zimowej sali tenisowej, odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy Bronisławem Kowalewskim (Kredytowa 3), bratem głównego akcjonariusza Mirkowskiej fabryki papieru, a Stefanem Oderfeldem (Flory 5).

W wyniku pojedynku, Oderfeld otrzymał ranę postrzałową brzucha. Rannego, po opatrunku, przewieziono do sanatorium św. Józefa przy ul. Hożej Nr. 80. Kowalewskiego aresztowała policja 9 komisariatu. Ze względu na ciężki stan zdrowia chorego, policja nie może go zbadać.

## Zatarg w przemyśle węglowym

Katowice, 8 września (telefonem).

Dzisiejsze posiedzenie komisji porozumiewawczej, rozpatrującej w Katowicach sprawę konfliktu o płace w przemyśle węglowym, nie doprowadziło do pozytywnych wyników.

Jutro, w czwartek, odbędą się w Katowicach, pod przewodnictwem inspektora pracy z Sosnowca, p. Gallota, dalsze rokowania, na których zapadnie ostateczna decyzja.

## Pogrzeb Ignacego Kossobudzkiego

Wczoraj o godz. 12-tej w poł. odbył się pogrzeb Ignacego Kossobudzkiego, redaktora P.A.T. W smutnej tej uroczystości wzięły udział rzęszki jego znajomych i przyjaciół.

Nad grobem, na cmentarzu ewangelicko-reformowanym, w imieniu kolegów z P. A. T. przemawiał redaktor J. Brzeczowski oraz ks. Semadeni.

## Masowe zatrucie robotników z państwowej fabryki karabinów

Krańce naszego stołecznego miasta, a zwłaszcza dzielnice fabryczne, pozbawione są należytej opieki sanitarnej. Sklepiki spożywcze, oraz drobne, niedozwolone handelki w prywatnych mieszkaniach — znajdują się w bardzie, niż opłakanych, warunkach sanitarnych. Oprócz brudu, rozwinęło się tam w najwyższym stopniu paskarstwo.

W dniu wczorajszym, po spożyciu wędliny, kupionej przy ul. Dworskiej, oraz Bema, w okolicach przejazdu kolejowego, około 15 osób: robotników oraz urzędników z Państwowej Fabryki Karabinów — zasłabło, z oznakami zatrucia trichiną. Pomocy zatrutym udzieliło ambulatorjum fabryczne. Znajdujących się w stanie cięższym przewieziono do domów.

## Zamordowanie żony za zdradę

Donoszą z Borysławia, iż kapral strzeleckiego pułku piechoty, Rudziewicz, gdy powróciwszy z urlopu dowiedział się o zdradzie żony podczas jego nieobecności, zastrzelił ją z rewolwenu. Rudziewicz został aresztowany i oddany do sądu wojewódzkiego w Przemyślu.

## Uczeń strzela do 2 kolegów

Donoszą ze Stryja, iż w Bolechowie uczeń Kuchar wystrzelał z rewolwera zranił dwóch swoich kolegów. Przyczyną zamachu rewolwerowego była zawiedzona miłość w stosunku do siostry jednego z tych kolegów. Sprawcę zamachu policja aresztowała.

## Tragiczne wypadki przy pracy

ŚMIERĆ PRZY PRACY.

W fabryce chemicznej i hucie szklanej tow. akc. „Kijewski, Scholtze i S-ka”, przy ul. Siarczanej Nr. 6 w Targówku, w czasie ładowania superfosfatu przez robotnika placowego tej fabryki, jedna z odciętych brył superfosfatu spadła z 2-metrowej wysokości, uderzając w nogi robotnika 55-letniego Józefa Maletę (ks. Ziemowita Nr. 31).

Maleta upadł w tył i uderzył głową o posadzkę kamienną tak silnie, że pękła mu czaszka. Pogotowie Kasy Chorych przewiozło nieszczęśliwego w stanie b. ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

Pozatem kronika dziennikarska donosi o następujących katastrofalnych wypadkach przy pracy:

Na wiadukcie kolejowym, przy ul. Wolskiej, bufor parowozu, przejeżdżającego pociągu uderzył stojącego przy torze robotnika kolejowego, 69-letniego Mikołaja Górąjkę (Bema Nr. 36), który doznał złamania prawego przedramienia, oraz potłukł się ogólnie. Po opatrunku w ambulatorjum P. K. P., Górąjka przewieziono do szpitala św. Antoniego.

— W domu Nr. 6 przy ul. Kapucyńskiej, podczas pracy spadł z drabiny robotnik, 23-letni Feliks Ciesielski (Bugaj 18). Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie prawego biodra i uda, poczem przewiózł poszkodowanego do domu.

— Na rogu ul. Raszyńskiej i Filtrowej, przy budowie domów, spadła deska i ugodziła w głowę cieśle, 25-letniego Antoniego Szelię (Łucka 34). Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu i przewiózł poszkodowanego do domu.

## Książki nadesłane.

Arnold Kwietniowski. T. G. Masaryk. Życie i dzieło. Z przedmową Z. Dębickiego. Nakładem księgarni Teofila Firuta we Fryszacie.

## KRONIKA POLITYCZNA.

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE SEJMU W DN. 20 B. M.

Najbliższe posiedzenie Sejmu nie odbędzie się, jak to było zapowiedziane, dn. 16 b. m., lecz dnia 20 b. m. o godz. 4-iej po poł.

Na porządku dziennym: I czytanie projektów budżetowego na IV kwartał 1926 r.

KONFERENCJE PREMIERA BARTLA.

Premier Bartel odbył wczoraj dłuższą konferencję z ministrem skarbu, Klarnerem; następnie zaś konferował z ministrem przemysłu, Kwiatkowskim i z ministrem pracy, Jurkiewiczem, w związku z sytuacją w przemyśle węglowym.

Po południu premier Bartel odwiedził marszałka Sejmu, p. Rataja.

KONFERENCJA U MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Wczoraj odbyła się u ministra przemysłu i handlu, p. Kwiatkowskiego, konferencja w sprawie państwowych zakładów azotowych w Chorzowie na Śląsku. W konferencji wzięli udział między innymi: prezes prokuratury generalnej, p. Stanisław Bukowiecki i minister skarbu, p. Czesław Klarner.

GEN. JAŻWIŃSKI ZWOLNIONY Z WIEZIENIA.

Onegdaj zwolniono gen. Jażwińskiego, przebywającego w więzieniu na Antokolu w Wilnie.

Zwolnienie nastąpiło po dłuższej rozmowie, jaką gen. Jażwiński miał z Marszałkiem Piłsudskim w czasie jego pobytu w Wilnie.

Gen. Jażwiński wczoraj przybył do Warszawy, gdzie będzie oczekiwał na rozprawę sądową.

Z MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Statut organizacyjny M. S. Wewn. ustalił podział ministerjum na 5 departamentów, między którymi znajduje się „Departament V służby zdrowia”. Wobec tego nadana temu departamentowi poprzednim statutem nazwa „Jeneralnej dyrekcji służby zdrowia” jest uchylona. Dyrektor tego departamentu, dr. Wroczyński, zatrzymuje ad personam dotychczasowy tytuł „Jeneralnego dyrektora służby zdrowia” wobec otrzymania tego tytułu w dekreście nominacyjnym.

ZMIANY NA STAROSTWACH.

Starosta białostocki, Tad. Giedroyc, został zwolniony ze stanowiska na własne żądanie. Następcą jego jest mianowany p. Marjan Zbrowski.

Pozatem na zasadzie art. 116 — bez motywów — są zwolnieni od 1 września: starosta Sompolnie (Poznańskie), p. Ludwik Dzwonkowski i w Nowem Mieście, p. Julian Sas — Jaworski. Nowych nominacji dotychczas niema.

NOWY DYREKTOR DEP. WYZNAŃ.

Nowomianowany dyr. depart. wyznań, p. Okulicz, objął z dniem wczorajszym urzędowanie.

KONFERENCJA KOLEJOWA POLSKO-ŁOTEWSKA.

W Min. Kolei odbywa się obecnie kilkodniowa konferencja kolejowa polsko-łotewska w sprawie uregulowania warunków przebiegu polskich wagonów przez kraje łotewskie oraz w sprawie zaprowadzenia komunikacji towarowej bez przeładunku przez odpowiednie przystosowanie osi wagonów kolejowych do szerokości torowych linii i naodwrot.

## Zgromadzenie Ligi Narodów

PRZEBIEG POSIEDZENIA.

PRZEMÓWIENIE MOTTY.

Genewa, 8 września. (PAT.). We środę, dn. 8 b. m. przed południem zebrało się Zgromadzenie Ligi Narodów. Szwajcarski delegat, radca Związkowy Motta, przedstawił wnioski w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, przyznania im stałego miejsca w Radzie Ligi, powiększenia ilości niestałych miejsc w Radzie, wreszcie w sprawie procedury przy obsadzaniu niestałych miejsc. Jednocześnie Motta dał wyraz żywemu zadowoleniu z powodu mającego nastąpić przyjęcia Rzeszy Niemieckiej do Ligi. Przyznając temu krajowi stałego miejsca w Radzie — mówił Motta — jest zrozumiałe samo przez się. Powiększenie ilości niestałych miejsc w Radzie jest niezbędne, po pierwsze dla zapewnienia różnym kontynentom słusznego należnego im przedstawicielstwa — po drugie, aby raz wreszcie wprowadzić kolejność przy obsadzaniu tych miejsc, po trzecie, ażeby przedewszystkiem rozstrzygnąć ciężki kryzys, który wybuchnął w łonie Ligi w miesiącu marcu. Ponieważ nie mogło być uwzględnione życzenie jednego państwa południowej Ameryki przyznania mu stałego miejsca w Radzie, przeto tembardziej należy państwom tego kontynentu dać dowody gotowości do ustępstw w stosunku do nich. Komisja badająca zagadnienie reorganizacji Rady Ligi Narodów, zaleciła przyznanie tym państwom trzech miejsc. W słowach pełnych wzruszenia Motta zwraca się do Zgromadzenia Ligi Narodów z prośbą, ażeby przyjęła przedstawione wnioski i, powodując „z duchem pojednawczości, umożliwiła

DELEGACJA NAUCZYCIELI U WICEMINISTRA P. GAJCZAKA.

We wtorek, dn. 7 b. m., delegacja Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich przyjęta była przez wiceministra W. R. i O. P., p. Gajczaka, w sprawach aktualnych, dotyczących nauczycielstwa i szkolnictwa.

Delegacja podniosła konieczność przyjęcia z przejściową pomocą ze strony Min. szkolnictwu prywatnemu, które, wskutek przedłużenia wakacji, nie może wypłacać pensji nauczycielstwu. Pomocą mogłoby się okazać udzielenie kredytów szkołom prywatnym i społecznym przez Bank Gospodarstwa Krajowego. P. wiceminister oświadczył gotowość gorącego poparcia takich starań w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Min. Skarbu.

Następnie delegacja poruszyła sprawę przyspieszenia wydania przez Min. dyplomów nauczycielskich.

Delegacja podniosła konieczność przyjęcia z tego podniesienia plac nauczycieli szkół państwowych, a w szczególności uregulowania pokrzywdzeń, dokonanych przez zarządzenia b. ministra, p. Grabskiego.

Ponadto delegacja przedstawiła szereg spraw, dotyczących nauczycieli, którzy za czasów poprzedniego rządu ulegli niesłusznym pokrzywdzeniom ze względu na ich przekonania społeczne i polityczne i prosiła p. wiceministra o zbadań tych wypadków, co p. wiceminister przyobieczał.

POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA.

W związku z reorganizacją prezydium rady ministrów, od 15 b. m. przeprowadzona ma być reorganizacja P. A. T. Agencja przejmie jedynie techniczną stronę działalności biura prasowego prezydium rady ministrów, kompetencje zaś ogólne przejdą na wydział polityczny prezydium.

W związku z tą reorganizacją wymówiono z dniem 1 grudnia wszystkim pracownikom P.A.T. pracę, nie zawiadamiając ich zupełnie o tem, czy umowy zostaną z nimi odnowione i na jakich warunkach.

Tego rodzaju pozostawianie wieloletnich pracowników w niepewności — jest nieprzyzwoitością i skandalem. Ci, którym wymówiono, są w niepewności, czy pozostaną, czy też mają szukać innej pracy, którą przecież obecnie znaleźć nie jest łatwo.

NOMINACJE W SĄDOWNICTWIE.

„Monitor Polski” donosi:

P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dn. 31 sierpnia 1926 r. zamianował prezesa sądu okręgowego w Cieszyźnie, dr. Jana Tokarza — prokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Krakowie; postanowieniem z dn. 31 sierpnia r.b. sędziów sądu okręgowego we Lwowie, Aleksandra Gryglewskiego i dr. Konstantego Liszke — sędziami sądu apelacyjnego we Lwowie; postanowieniem z dn. 31 sierpnia r. b., sędziego pokoju zapasowego w Nowogródku, Henryka Jodko-Narkiewicza — sędzią sądu okręgowego w Nowogródku; postanowieniem z dn. 31 sierpnia r. b., sędziego pokoju w Łucku, Jerzego Czufkiewicza — sędzią sądu okręgowego w Łucku.

WYCIECZKA WĘGIERSKA W WARSZAWIE.

Wczoraj rano przybyła do Warszawy, pod przewodnictwem profesora Tomcsany wycieczka inteligencji węgierskiej w liczbie 36 osób. Na dworcu wycieczkę powitał komitet z dyr. Hussarzewskim i prof. Ossendowskim na czele. Po śniadaniu w hotelu Polonia goście złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza i u stóp pomnika Mickiewicza, następnie złożyli wizytę Prezydentowi miasta, poczem udali się specjalnie przygotowanymi dla nich autobusami i samochodami na zwiedzanie filarów. Wieczorem odbył się obiad, wydany na cześć gości przez Polski Klub Turystyczny w salach hotelu Polonia. Wycieczka zabawi w Warszawie jeszcze dwa dni, poczem uda się do Częstochowy.

## Zgromadzenie Ligi Narodów

PRZEBIEG POSIEDZENIA.

realizację pokojowego dzieła, dokonanego w Locarno.

ZASTRZEŻENIE HOLANDJI.

Genewa, 8 września. (PAT.). Po przemówieniu Motty, delegat Holandji wypowiedział się przeciwko powiększeniu niestałych miejsc w Radzie do liczby dziewięciu bez przekazywania tych spraw do rozpatrzenia odpowiednim komisjom. Jedynie sprawa procedury przy wyborze kandydatów na niestałe miejsca w Radzie ma być przekazana do zbadania komisji prawniczej. Obecnie więc ma być znacznie powiększona ilość miejsc w Radzie Ligi bez pozostawienia Zgromadzeniu dostatecznej ilości czasu do przeprowadzenia nad tą sprawą gruntownych obrad. Holenderska delegacja gotowa jest jednak w interesie porozumienia przyjąć przedstawione wnioski pokojowe, jakkolwiek podtrzymuje ona jednocześnie swe zasadnicze wątpliwości.

Delegat Norwegii Nansen oraz delegat Łofgren wypowiedzieli się również przeciwko celowości zaproponowanego postępowania.

GŁOSOWANIE.

Przystąpiono do głosowania. Sprawę procedury przy wyborze niestałych członków Rady przekazano komisji prawniczej. Zgromadzenie postanawia jednocześnie powzięcie natychmiastowych uchwał w sprawie reszty wniosków.

PRZYJĘCIE NIEMIEC.

Bezpośrednio potem następuje jednoznaczne przyjęcie Niemiec do Ligi. Przewodniczący Nińczicz składa w krótkich



słowach życzenia Zgromadzeniu z powodu wyniku głosowania, oświadczając, że pojawienie się niemieckiej delegacji w Genewie oczekiwane jest z radością.

## ROZSZERZENIE ILOŚCI NIESTAŁYCH MIEJSC W RADZIE.

Następnie Zgromadzenie przystępuje do głosowania nad drugim punktem w sprawie utworzenia stałego miejsca w Radzie dla Niemiec oraz powiększenia ilości niestałych miejsc z 6-ciu na 9. Delegat Norwegii Nansen domaga się pewnych wyjaśnień. Chamberlain zamienia z nim parę słów, które zdają się Nansena zadowalać, poczem drugi punkt porządku dziennego zostaje przyjęty również jednomyślnie 48 głosami wśród powszechnych oklasków.

Na tem zakończono historyczne posiedzenie Zgromadzenia, które przyjęło Niemcy w poczet członków Ligi wraz z przyznaniem im stałego miejsca w Radzie oraz stworzyło możliwość przyznania innym państwom niestałych miejsc w Radzie.

### KOMISJE.

Genewa, 7 września. (PAT.). Dziś przed południem zebrały się na konstytucyjne posiedzenie sześć komisji, powołanych wczoraj przez Zgromadzenie Narodowe.

Przewodniczącym pierwszej komisji do spraw prawnych i konstytucyjnych obrano szefa szwajcarskiej delegacji radcę Związku Motta. Mianowanie Motty pozostaje w związku z tą okolicznością, że był on przewodniczącym komisji reorganizacji Rady Ligi. Zdaje się być celowe powierzenie przewodnictwa komisji prawnej osobistości, która zna dokładnie wszystkie skomplikowane szczegóły obrad tej komisji. Radca Związkowy Motta prowadził już raz obrady komisji prawnej, a

mianowicie w roku 1923 w okresie zatargu o Korfu.

Przewodniczącą drugiej komisji, która zajmuje się technicznymi organizacjami Ligi, obrano ministra Spraw Zagr. Irlandji Fitzgeralda.

Przewodniczącym trzeciej komisji, do spraw rozbrojenia, został b. chilijski prezes Rady Ministrów Vellegas.

Przewodnictwo czwartej komisji, budżetowej i spraw finansowych, otrzymał rumuński poseł w Londynie Titulesco.

Przewodnictwo piątej komisji, spraw społecznych i ogólnych, austriacki delegat hr. Mensdorff.

Wreszcie przewodnictwo szóstej komisji, spraw politycznych, oddano w ręce delegata Belgji de Brouckere'a.

### WIECZORNE POSIEDZENIE.

Genewa, 8 września. (PAT.). Na wieczornym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi rozpoczęto dyskusję nad sprawozdaniem o działalności Ligi Narodów. W dyskusji zabierali głos: duński minister spraw wewnętrznych, hr. de Moltke, Urrutia (Kolumbia), książę Arfa (Persja), indyjski maharadża Kapurtala oraz przedstawiciel republiki San Domingo. Jutro o godz. 10 m. 15 Zgromadzenie prowadzi dalszą dyskusję ogólną. Stresemann nadesłał do Ligi Narodów telegram z podziękowaniem za uchwałę Zgromadzenia. Delegacja niemiecka przybędzie do Genewy jutro o godz. 17-ej i uczestniczyć będzie w posiedzeniu piątkowym.

### O PRYZNANIE KANADZIE MIEJSCA W RADZIE LIGI.

Paryż, 8 września. (PAT.). „Excelsior“ donosi z Genewy, że niektórzy delegaci dominionów angielskich zamierzają domagać się przyznania Kanadzie miejsca w Radzie Ligi.

## Rewolta w Hiszpanji

### OŚWIADCZENIE RZĄDOWE.

Madryt, 8 września. (PAT.). Fabra. Po posiedzeniu rady ministrów, które się odbyło pod przewodnictwem króla, prezes rady ministrów oświadczył przedstawicielom prasy m. in. co następuje: Na posiedzeniu złożyłem królowi sprawozdanie o przebiegu wypadków wojskowych w kraju. Przywódcy rewolty postawieni zostali przed sąd. Rozpoczęło się już śledztwo w celu ustalenia szczegółów rewolty. Na posiedzeniu poruszona została również sprawa Ligi Narodów. Minister finansów złożył sprawozdanie o sytuacji skarbu, które jest pomysłne.

### ZNIESIENIE STANU OBLĘŻENIA.

Madryt, 8 września. (PAT.). Primo de Rivera oświadczył, że wszędzie panuje spokój. Król podpisał dekret w sprawie zniesienia stanu oblężenia oraz wydał za-

rządzenie w sprawie przesiedlenia do kraju 12 tys. żołnierzy, przebywających w Maroku.

### REWOLUCJA.

Wiedeń, 7 września. (PAT.). Pisma donoszą, że wiadomości, nadchodzące z Madrytu nie przedstawiają jasno sytuacji w Hiszpanji. Agencje urzędowe i półurzędowe donoszą, jakoby w całym kraju panował spokój. Mimo to słychać, że oficerowie piechoty i kawalerji mieli się podobno przyłączyć do oficerów artylerji, pozyskawszy dla siebie również i konpus marynarski.

Paryż, 8 września. (PAT.). „Le Journal“ donosi z Madrytu, że 1800 oficerów artylerji zostało zawieszonych w czynnościach. Wkrótce ogłoszona zostanie amnestja, która nie obejmie jednakże przywódców rewolty.

## Strajk górników angielskich

Portsmouth, 8 września. (PAT.). W odpowiedzi na wezwanie przedstawicieli rządu, przywódcy odjechali do Londynu w celu podjęcia rokowań.

### NIEJASNE ZAPOWIEDZI.

Londyn, 8 września. (PAT.). Podczas narad, które członkowie komisji węglowej wraz z kanclerzem Churchillem odbyli wczoraj z przedstawicielami właścicieli kopalń, kanclerz skarbu oświadczył, iż rząd przygotowany jest na ewentualność odrzucenia przez przedsiębiorców propozycji podjęcia rokowań na podstawie utrzymania zasady powszechności przyszłego porozumienia. Wtedy jednak rząd będzie zmuszony zastosować pewne środki, któreby skłoniły przemysłowców do zawarcia porozumienia, podyktowanego przez komisję rozjemczą.

## Doroczny Kongres Trade-Unionów

Londyn, 8 września. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu dorocznego kongresu Trade Unionów w Bournemouth dyskutowano nad zagadnieniami niedawnego strajku powszechnego. Przedewszystkiem odczytano sprawozdanie rady generalnej kongresu, dotyczące kompetencji rady w okresie strajku powszechnego. Jeden z mówców utrzymywał, że rada generalna posiadała zbyt małe kompetencje dla akcji tego rodzaju, co strajk powszechny. Do rezolucji tej wniesiono poprawkę, domagającą się udzielenia radzie generalnej kongresu rozszerzonych pełnomocnictw, umożliwiających jej większy wpływ na przebieg strajków i dających jej możność koordynowania ruchu strajkowego i utrzymania karności. Przeciwnie rezolucji o poprawce, do niej wniesionej, wystąpił były minister pracy w gabinecie Labour Party — Clynes, przywódca ogólnokrajowego związku kolejarzy, Cramp oraz przewodn. związku robotników transportowych, Bevin, który proponując odłożenie sprawy rozszerzenia pełnomocnictw rady generalnej do czasu zwołania specjalnej konferencji, która byłaby powołana do powzięcia decyzji. W rezultacie rezolucję i poprawkę do niej odrzucono znaczną większością głosów.

—O—O—

## Z szwajcarskiej partji socjalistycznej

Bern, 8 września. (PAT.). Rada naczelna szwajcarskiej partji socjalistycznej ma zaproponować komitetowi wykonawczemu, a następnie kongresowi partyjnemu, przyłączenie się do II-ej Międzynarodówki w Zurychu.

## Niepokoje w Grecji trwają

Afeny, 7 września. (PAT.). Tutejsza opinja publiczna została poruszona tajemniczym wymarszem gwardji republikańskiej w dniu wczorajszym na przedmieścia Aghia i Paraskevi, poczem gwardja wróciła do Aten naskutek wysłania za nią mocnych patroli piechoty i kawalerji. Następnie ogłoszony został komunikat, zawiadamiający, że „naskutek aktów poważnej niesubordynacji wśród gwardji republikańskiej zostały w stosunku do niej zastosowane specjalne zarządzenia wojskowe“.

## Chińczycy konfiskują parowce angielskie

Londyn, 7 września. (PAT.). Wojska chińskie usiłowały skonfiskować trzy parowce angielskie, ponieważ miały one rzekomo zatopić 3 statki chińskie. Według doniesień Reutera, parowce angielskie zatopiły te statki we własnej obronie. Dwa angielskie okręty zostały jednak faktycznie obsadzone przez chińczyków. Komendant angielskiej kanonierki usiłował odzyskać z powrotem te okręty, starania jego jednak spełzyły na niczem. W celu odzyskania tych okrętów wysłane zostały dwie kanonierki do Wansien, które w drodze były gwałtownie ostrzeliwane przez wojska chińskie. Na pokładzie angielskiej kanonierki raniiony został komendant i 5-ciu marynarzy.

## Sprawa sanacji finansowej w. m. Gdańska

Genewa, 8 września. (PAT.). Data posiedzenia komitetu finansowego Ligi, w którym mają być omawiane sprawy sanacji finansowej w. m. Gdańska, nie jest jeszcze ustalona. Na razie komitet wyłonił podkomisję, w skład której weszli: Niemier (Anglja), Ter Meulen (Holandja) i Jansen (Belgia). Komisja ma za zadanie zba-

danie projektu sanacji finansowej, przygotowanego przez Senat gdański. Projekt obejmuje redukcję plac urzędników gdańskich, obniżenie wydatków administracyjnych, podniesienie podatku dochodowego i wprowadzenie specjalnych opłat na rzecz bezrobotnych. W ten sposób ma być osiągnięta równowaga budżetowa. Sprawa pozycy dla w. m. Gdańska nie jest jeszcze aktualna, gdyż uzależniona jest od przyjęcia przez komitet planu finansowego, przedłożonego przez Gdańsk.

## Strasza katastrofa kolejki podziemnej w Nowym Yorku

Nowy York, 8 września. (PAT.). Wczoraj zdarzyła się tu strasza katastrofa, a mianowicie; skutkiem uderzenia piorunu zawałiła się wielka masa ziemi na przejeżdżający pociąg kolei podziemnej. Liczby ofiar dotychczas nie zdołano ustalić. Pociąg był przepełniony pasażerami i znajdował się w chwili katastrofy na głębokości 30 st. pod ziemią. Wypadek zdarzył się tak nagle, że maszynista nie zdążył już zatrzymać pociągu. Ponieważ światła w wagonach zgasiły, powstała szalona panika. Pasażerowie walczyli w ciemnościach o dostęp do wyjścia. Wiele osób, które usiłowały wydostać się przez okna, rażonych prądem elektrycznym, zginęło na miejscu.

## Prof. Kemmerer w Łodzi

Łódź, 8 września. (PAT.). Wczoraj wieczorem przybył tu prof. Kemmerer. Dziś odbył on konferencję z przedstawicielami przemysłu łódzkiego i zwiedził szereg zakładów przemysłowych. Popołudniu w salach Grand Hotelu odbył się bankiet na jego cześć.

## Groźna burza w Nowym Targu

Nowy Targ, 8 września. Onegdaj popołudniu szalała nad Nowym Targiem strasza burza jakiej najstarsi mieszkańcy Nowego Targu nie pamiętają. Od bijących raz poraz piorunów zginęło na Klikuszkowej przedmieściu Nowego Targu trzech górali, osierocając liczne rodziny. W samym Nowym Targu piorun uderzył w stodołę gospodarza Gacha, która spłonęła doszczętnie wraz z pługami wzięzionymi. Kilka osób dostało ataków nerwowych pod wpływem piorunów i błyskawic.

— Układ grecko-turecki w sprawie uregulowania kwestji uchodźców został w Atenach parafowany. Podpisanie nastąpi w ciągu dni 14-tu do spraw odszkodowań Parkera Gilberta.

— W Paryżu zaprzeczają pogłosce o mającej rzekomo nastąpić rezygnacji generalnego agenta

— W niedzielę przybędzie do Pragi czeskiej wycieczka profesorów, docentów i studentów krakowskiej akademji górniczej. Wycieczka zwiedzi Pragę, Pilzno i Witkowiec.

—O—O—

## RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

W czwartek, dn. 8 b. m.

Dzielnica Jerozolima o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica N.-Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomla 22, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy Nowe-Bródno

W piątek, dn. 9 b. m.

Dzielnica Powązkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16 — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni „Wola“ o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie Komitetu oraz o godz. 7 m. 30 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Medard Downarowicz wygłosi I odczyt z cyklu „Zadania społeczne Europy“.

## Ruch zawodowy.

### BACZNOŚĆ, ZWIĄZKI ZAWODOWE

Sekretariat Centralnej Komisji Związków Zawodowych. wydał z okazji 25 rocznicy istnienia Międzynarodówki zawodowej w Amsterdamie, serje kartek korespondencyjnych z podobiznami przywódców Międzynarodówki z napisami polskimi. Serje (6 kartek) kosztują po 50 gr. i są do nabycia w organizacjach zawodowych. Zamówienia związków i z prowincji należy kierować pod adresem Centralnej Komisji, Warszawa, ul. Wrecka Nr. 7.

## Ruch kult.-oświatowy

Pokwitowania. Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka kwituje z odbioru następujących sum:

Piekarnia Nowa, Nowy świat 68 — ofiara jednorazowa tytułem kary zł. 10.

Stanisław Staniszewski ofiara tytułem kary zł. 5 za niewłaściwe zachowanie.

R. K. zł. 100.

Zw. Zaw. prac. teatralnych, Oddz. 4 zł. 32.16.

EGZYSTUJĄCA OD 1826 R.

## FABRYKA OCTU SPIRYTUSOWEGO

Przemysł-Handl. Zakł. Chemiczn.

Ludwik Spiess i Syn

SP. AKC.

poleca na sezon jesienny:

## OCEŃ WYSTĄŁY

Spirytusowy i winny

do marynat.

SPRZEDAŻ HURTOWA, telefon:

Podmiejska Tarchomin

lub Spless — Centrala.

SPRZEDAŻ DETALICZNA:

w drogerjach i wszystkich większych

-- sklepach kolonialno-spożywczych --

## Z sądów.

O pozbawienie wzroku.

W dniu 12 czerwca 1924 r. ślusarz fabryki samochodów przy ul. Terespolskiej Nr. 33, Józef Trzcinski, udał się do innego oddziału fabryki w celu naostrożenia „szabry“. Zetknawszy się tam z grupą robotników, która zaczęła niesmacznie przekomarzać się z Trz., Trz. żartem zaczął osk. Zdzisława Sikorę, montera tejże fabryki. Sikora w odpowiedzi w sposób obraźliwy dotknął żonę Trz. Bronięc honoru żony, Trzcinski uderzył w twarz Sikorę. Wywiązała się bójka, w trakcie której Sikora uderzył Trz. w twarz korbowodem, rozcinając mu oko, brew i część nosa. Trz. był w szpitalu, skąd zwolniono go, jako niezdadnego do pracy, gdyż jedno oko postradał. Po pewnym czasie, wskutek zapalenia oczu, jakie po wypadku się wywiązało — postradał i drugie oko.

Tyle akt oskarżenia.

Sikora do winy się nie przyznał. Odmówił wyjaśnień.

Św. Trzcinski, budzący litość swym wyglądem, kompletnie niewidomy, prowadzony przez żonę, wyjaśnił, że pracował w fabryce przez 6 lat. Miał jaknajlepszą opinię. Nie zdając sobie sprawy z groźnego stanu zdrowia, po wypadku nie przyznał się felczerowi fabrycznemu do bójki, nie chcąc narażać kolegi. Dopiero w kilka dni po wypadku ze szpitala dał znać policji.

Liczni świadkowie opisywali samo zajście. Żaden z nich nie widział samego uderzenia, zadanego przez Sikorę. Wszyscy usłyszeli okrzyk Trzcinskiego: „coś ty zrobił, wybiłeś mi oko“. Kilku świadków utrzymywało, iż bijący się upadli na warsztat, gdzie znajdowały się ostre narzędzia, któreimi Trz. sam mógł się skaleczyć.

Ekspertyza lekarska stwierdziła bardzo poważne uszkodzenie ciała i podkreśliła fakt, że gdyby nie brak zaufania Trz. do lekarzy, którzy namawiali go do operacji, nie byłby ten utracił 2-go oka.

Prokurator Gelernter żądał ukarania winnego.

Obronca, adw. Prymak, starał się dowieść, iż stroną winną był Trz., który będąc nietrzeźwy, zaczął Sikorę, i prosił, z powodu braku dowodów winy, o uniewinnienie oskarżonego.

Sąd okręgowy oskarżonego Sikorę uniewinnił. I. K.

P. Szałatkowski znowu przegrał.

23-go kwietnia r. b. zapadł wyrok uniewinniający sądu okręgowego w Warszawie w sprawie p. Szałatkowskiego, znanego na bruku siedleckim osobnika, przeciwko b. red. odp., tow. J. Borskiemu.

P. Szałatkowski wniósł odwołanie od tego wyroku. Rozprawa w Sądzie Apelacyjnym odbyła się 7 b. m. Sąd zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego.

Obronę wniósł p. L. Okręt.

Zwinięcie sądów pokoju.

Na mocy rozporządzenia ministra sprawiedliwości będą z dn. 1 października r. b. zwinięte sądy pokoju w następujących sądach powiatowych, należących do sądu apelacyjnego w Poznaniu: w Gnieźnie, Grodzisku, Jutrosinie, Keyni, Kościanie, Kozminie, Krotoszynie, Nowym Tomyślu, Ostrowie, Pleszewie, Środzie, Szamotułach, Chodzieży, Kępnie, Koronowie i Międzybórze.

—O—O—

## Z GIEŁDY

Rynek pieniężny.

Obrót dzienny na dzisiejszej giełdzie dewiz wyniósł około 440 tysięcy dolarów. Całe wyjątkowo bardzo wielkie zapotrzebowanie pokrył Bank Polski, przy minimalnym udziale banków prywatnych. Dewizę na New York notowano bez zmiany 9.00, gotówkę dolarową 8.97. Z dewiz europejskich obniżył się znowu Medjołan, który wczoraj wykazał poprawę, inne waluty i dewizy utrzymały się z małymi zmianami, na wczorajszym poziomie. W obrotach prywatnych i międzybankowych notowano dolary 8.98 i pół w pięciu, 8.98 3/4 w dziesięciu. Ruble złote notowano 4.85 Za 100 rubli złotych płacono 54 dolarów.

Na oficjalnym rynku akcji panowała tendencja niejednorodna, naogół przeważała podaż, wobec czego kursy nieco się osłabiły. Obróty były mniejsze. Na giełdzie prywatnej nastroj w godzinach popołudniowych wzmościł się.

—O—O—



# KRONIKA

## STAN POGODY

Pod wpływem depresji, która w dniu wczorajszym przesunęła się nad półwysp Skandynawski, w Polsce panowała pogoda przeważnie pochmurna i padały deszcze; jedynie na Pomorzu było nieco pogodniej.

W Zakopanem rano było pochmurno, temperatura wynosiła 15°, najwyższa onegdaj 21°, bez opadu. Najw. w Warszawie 17° 3, najniższa 13° 4.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na wschodzie i północnym wschodzie zachmurzenie duże i przelotne opady, w pozostałych okolicach najpierw zachmurzenie duże, potem polepszanie się stanu pogody począwszy od Zachodu, temperatura bez zmian Umiarkowane, na Pomorzu porywiste wiatry z kierunków północno zachodnich.

**Otwarcie szkół powszechnych.** Uczniowie szkół powszechnych zgłoszą się do szkół swych dnia 15 września. W dniu tym lekarze szkolni zbadają pierwszą partję dzieci. Uznane z pośród nich za zdrowe przyjdą dnia 16 września na naukę do swych oddziałów. Tego dnia będzie badana następna partja dzieci. W ten sposób do dnia 18 włącznie zostanie zbadany stan zdrowia wszystkich dzieci uczęszczających do szkół powszechnych. Normalna nauka rozpocznie się dn. 20 b. m., w poniedziałek.

**Stow. rezerwistów i b. wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej** zawiadamia swych członków, że w dn. 12 b. m. o godz. 10 w Białej Sali Pałacu Mostowskiego (ul. Przejazd) odbędzie się Walne Zgromadzenie członków koła st. m. Warszawy.

Poza tym w tymże dniu i w tejże sali, lecz o jedną godzinę później, odbędzie się Walny Zjazd delegatów.

**Zjazd Leśników.** Odłożony wskutek wypadków majowych IV ogólny Zjazd leśników polskich, odbędzie się w Warszawie, w dniach 2, 3 i 4 października r. b.

**Z ruchu samochodowego.** Poczynając od 1 października r. b., wszystkie dorożki samochodowe, kursujące w Warszawie, zmuszone będą umieszczać wewnątrz samochodów na widocznym miejscu, naprzeciwko siedzenia, znak rejestracyjny (z napisem dorożka i numer). Numer ten winien odpowiadać numerowi, umieszczonemu na drzwiczkach samochodu. Omawiane numery wydaje Urząd Przemysłowy magistratu (Dobra, róg Karowej) za zwrotem kosztów własnych. Inowacja powyższa ma na celu ułatwienie pasażerom zapamiętania numeru dorożki w razie jakiegos zażargu.

## KARY ZA LICHWĘ.

**Droge masło.** Oddział walki z lichwą kom. rządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. straganu na pl. Kazimierza Wielkiego, Zofii Gremlik, oskarżonej o pobranie nadmiernych cen za masło.

**Lichwa masłana.** Oddział walki z lichwą kom. rządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. sklepów spożywczych przy ul. Nowolipki 87, Ludwika Piłatowskiego oraz Juliana Bienkowskiego (Sybilli 1), nadto właścicieli straganów na pl. Kazimierza Wielkiego, Zofii Zawadzkiej oraz Magdaleny Pawlak, wszystkich oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen za masło.

## Wypadki.

**O kobietę.** Na ul. Miłej przed domem nr. 57 wynikiła bójka, w czasie której Antoniemu Kotwasińskiemu, bezrobotnemu (Okopowa nr 42) zadano nożem ranę kłutą w brzuch oraz 25-letniemu Józefowi Wieczorkowi, robotnikowi (Dzielnia nr. 93) — ranę kłutą w klatkę piersiową. Ramnych w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala na Czystem Sprawca bójki przewiżkiem „Kazik” zbiegł. Policja aresztowała narazie drugiego uczestnika napadu Józefa Żorawskiego. Bójka powstała na tle zatargu o kobietę.

**Przejechanie.** Na rogu ul. Miodowej i Długiej parokonna platforma przejechała przebiegającą przez jezdnię 4-letniego chłopca, niewiadomego nazwiska i adresu, którego ze złamaną prawą ręką przewiozło Pogotowie do szpitala dzieciennego przy ul. Kopernika.

**Na pl. Mirowskim wóz przejechał** 46-letniego Żelmana Kallera, ślusarza (Sienna nr. 72). Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i przewioził poszwankowanego do szpitala na Czystem.

**Upadek z I piętra.** W domu nr. 193 przy ulicy Czerniakowskiej z okna I piętra wypadł i potłukł się ogólnie Aleksander Chłupicki, lokator tegoż domu, którego opatrzył lekarz Pogotowia.

**Dzika zemsta.** W mieszkaniu własnym przy ul. Powązkowskiej nr. 22 Kazimiera Mroczkowska oblała kwasem solnym przyjaciela swego 22-letniego Stanisława Frydrycha, sierżanta 21 p. p. zamieszkałego w tymże domu. Lekarz Pogotowia stwierdził poparzenie obu gałek ocznych i po udzieleniu pomocy, przewioził Frydrycha w stanie ciężkim do szpitala Ujazdowskiego.

**Staruszka pod dorożką.** Na ul. Dzikię, przed domem nr. 31, pod przejeżdżającą dorożką konną dostała się 62-letnia Chana Tajtelbaumówna (Muranowska nr. 34), która doznała potłuczenia nóg i ozoła Poszwankowaną opatrzył lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

**Przy pracy.** Na przystani Żegluga Polskiej nad Wisłą podczas staczania beczek, jedna z nich spadła i zraniła w nogę robotnika, 37-letniego Frajmana Kielmana z Puław, którego Pogotowie przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego.

**Wykrycie lotnego domu gry.** Przy ul. Marszałkowskiej nr. 77 w mieszkaniu Wandy Majchrzyckiej policja 11 komisariatu wykryła potajemny dom gry hazardowej w karty. Przy grze zastano: Piotra Rokossowskiego (Koszykowa nr. 39), Michała Kuleszę (Koszykowa nr. 45), Władysława Miazio (Rynek Starego Miasta nr. 40) i Piotra Sapiechę. Na stole policja znalazła 5 talii kart oraz 100 zł., 3 dolary i 14 szton.

**Odebrany łup.** Policja VII komisariatu zatrzymała na targowisku na placu Kerciego Piotra Narożnickiego, zamieszkałego w przytuliku noclegowym przy ul. Dzikię nr. 62. Narożnicki posiadał przy sobie 25 kg. blachy miedzianej niewiadomego pochodzenia, którą usiłował sprzedać za niską cenę.

**Pożar.** W parowej fabryce obsadek i wyrobów metalowo-galanteryjnych p. f. „Copernikus”, przy ul. Łuckiej nr. 13, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar w drewnianej szopie, pokrywającej papą, a przeznaczoną na skład trocin. Na ratunek przybył IV oddział straży ogniowej, który rozebrał szopę i ugasił tłące się trociny. Straty wynoszą 200 zł.

**Samochód rozbił przystanek tramwajowy.** Wczoraj, około godz. 7 r., samochód wojskowy nr 4227, należący do centralnych warsztatów autobusowych, wioząc pracowników do zakładów amunicyjnych „Pocisk”, przejeżdżał ul. Miodową. Wskutek mokrej jezdni i raptownego zahamowania, w obawie zderzenia się z tramwajem, samochód zawadził o brzeg chodnika, przed domem nr. 1, natrafiając na świetlny przystanek tramwajowy. Zderzenie było tak silne, że przystanek został zdemolowany, t. j. wybite wszystkie szyby oraz rozbita kula umieszczona na szczycie oraz 16 żarówek; pozostało jedynie żelazne obramowanie, lecz naruszone aż do fundamentu. Dyrekcja tramwajów miejskich oblicza straty na 700 zł. Wydział sieci tramwajów już wczoraj wieczorem rozbity przystanek zamienił na mowę.

**Ofiara braku pracy.** W bramie domu nr. 4 na pl. Kazimierza Wielkiego napił się esencji octowej w celu samobójczym 20-letni Stanisław Waligóra, (Miedziana nr. 7), bezrobotny, który po przewiezieniu do szpitala Dzieciątka Jezus, życie zakończył. Przyczyna samobójstwa — brak pracy oraz długotrwała choroba płuc.

**Zamachy samobójcze.** W bramie domu nr. 147 przy ul. Wolskiej w celu samobójczym napił się jodyny 18-letni Kazimierz Jarzemiński, robotnik (Wolska nr. 133) Lekarz Pogotowia, po przeplukaniu żołądka, pozostawił J. na miejscu.

**Zamieszkały w domu nr. 5 przy ul. Grzybowskiej** 22-letni Moszek Frajdenhaj, bezrobotny targnął się na życie przez otrucie się jodyną. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił desperata na miejscu.

**Przejechanie przez wóz.** Na ul. Florjańskiej przed kościołem św. Florjana wóz przejechał Aleksandra Krakowskiego (Drewniska nr. 18). Poszwankowaną przewioził posterunkowy 14-go komisariatu do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie lekarz dyżurny stwierdził potłuczenie głowy i nóg. Sprawca przejechania zwiększył szybkość i zbiegł.

## TEATR I MUZYKA

**Teatr Wielki.** Dziś „Borys Godunow”. Jutro „Trubadur”.

**Teatr Narodowy.** W teatrze Narodowym „Śluby panieńskie” mają tak wielkie powodzenie, że premierę „Snu srebrnego Salomei” odłożono do przyszłego tygodnia.

**Teatr Letni.** Dziś i dni następnych „Córka króla czekolady”.

**Teatr Polski.** Dziś ostatnie przedstawienie „Piłmiennej Nocy”.

Jutro premiera słynnego dramatu Heijermansa „Nadzieja”.

**Teatr Mały.** Przedstawienia „Simony” dobiegają końca.

**Teatr Nowości, Bielańska 5.** Dziś premiera operetki W. Kollo p. t.: „Błękitna Krew”.

Pocz. o godz. 8.30 wiecz. Ceny od 50 groszy do 6 zł.

**Teatr Odrodzonej (na Pradze).** Dziś i dni następnych komedia A. Fredry „Damy i Huzary”.

**Teatr Qui Pro Quo.** Codziennie wesoła rewja „Rączka w rączkę”.

**„Tajemnicza Maski” w teatrze Niewiarowskiej.** Teatr Niewiarowskiej występuje w piątek, dnia 10 b. m. z premierą operetki Granicistaedtena „Tajemnicza Maski”.

**Teatr Eldorado.** Dziś i dni następnych „Powrót Tat”.

**Teatr Olimpia.** Codziennie wodewil Lela i Nela „Ona by chciała”.

—o—o—o—

## Z Radjostacji Warszawskiej.

17.00 — 17.25 Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t.: „Zalesianie nieużytków” — wygłosi prof. Jan Kłoska.

17.30 — 18.30 Jazz - band.

18.30 — 18.55 Pogawędka z działu „Wśród książek” (Przegląd najnowszych wydawnictw) — wygłosi prof. Henryk Mościcki.

19.00 — 19.25 VII odczyt z działu „Co każdy Polak o swoim kraju wiedzieć powinien” p. t.: „Et-nograjia ludności Rzeczypospolitej Polskiej” wygłosi p. Julian Suski.

19.25 — 19.40 Komunikat rolniczy.

19.40 — 19.55 Rozmaitości.

20.30 — 22.00 Koncert wieczorny.

Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimiskiego i solistka p. J. Korsak - Targowska.

Słowo wstępne wygł. p. A. Wianiewski.

—o—o—o—

## Z teatrów świetlnych.

**WODEWIL — „Pat i Patachon jako pogromcy wilków.”**

Przy masowej fabrykacji wesołych filmów wciąż z tymi samymi aktorami trudno jest o jednakowo wysoki poziom wszystkich obrazów. Humor ich staje się zbyt monotony, a dowcipy się powtarzają. Przykładem tego jest film obecnie grany w „Wodewilu”. Tym razem Pat i Patachon trafiają na gromadkę spasoonych mieszczuchów, którzy marzą o bohaterskiej wyprawie na wilki. Wyprawa ta oczywiście kończy się w miłym towarzystwie obojętnych w lesie dziewczątek, a dzięki przeróżnym przygodom z wilkami (oczywiście oswojonymi) właściciel restauracji odzyskuje zaginioną córkę. Niektóre momenty obrazu są kapitalne, jak np. pędzące przez pola wilki, jednak w całości brak istotnej wesołości.

Ślizgane są zdjęcia z natury

Nad program Baby Peggy — najmłodsza gwiazda filmowa jako dentystka i kucharka wzbudza ogólną wesołość.

Ika.

**Kino Filharmonia.** „Sybir” (Carskie zbiry).

**Kino Stylowy.** „Bunt miłości” z Glorją Swenson.

**Kino Apollo.** „Tragedia wesołych dziewcząt” i „Króliewicz Frajer”.

**Kino Colosseum.** „Czterech jeźdźców Apokalipsy”

**Kino Splendid.** „Listy, które go nie doszły” z B. Goetzke i „Zemsta modelki”.

**Kino Palace.** „Bracia Schellenberg” Kellermana.

**Kino Pan.** „Milion dolarów” z D. Mackail.

**Kino Światowid.** „Keaton i milion krów” z Buster Keatonem i „Ta, która odeszła” z Miltonem Sillsem i Doris Kenyon.

**Kino Wodewil.** Pat i Patachon w „Pogromcach wilków” oraz Baby Peggy.

**Kino Sokół.** „Miłość, która umrzeć musi”.

**Kino Świt.** Codziennie „Upiorna noc”.

—o—o—o—

## Wyścigi konne

Dziś, w dziewiątym dniu wyścigów jesiennych, odbędą się gonitwy następujące:

1. Nagroda 1.000 zł. dla 2 l. koni. Dystans około 1100 mtr.: 1) Jack, 2) Dziwak, 3) Fuga, 4) Kimmel.

2. Nagroda 2.000 zł. dla 3 l. koni. Dystans około 2.100 mtr.: 1) Tama, 2) Menzalaric, 3) Cezar, 4) Eros, 5) Ergo, 6) Monitor, 7) Edynburg.

3. Nagroda 1.200 zł. dla 2 l. koni. Dystans około 1100 mtr.: 1) Lady, 2) Jack, 3) Dina, 4) Reine Seule.

4. Nagroda 900 zł. dla 3 l. koni. Dystans około 1.600 mtr.: 1) Alfa, 2) La Monteria, 3) Hajdamak, 4) Morgat B. W., 5) Murman, 6) Goliath, 7) Etruria, 8) Dumajec.

5. Nagroda 1.000 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans około 2.100 mtr.: 1) Aizamat, 2) Hugo i 3) Juljusz.

## Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie.

Z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 10 września 1926 roku o godzinie 10 rano w lokalu fabrycznym w Olszowie przy ul. w domu własnym odbędzie się licytacja ruchomości, należących do p. Edmunda Langiera oszacowanych na zł. 2.980.— składających się z Lochmaszyna do dziurkowania, maszyna do pisania m. Hamont blurko dębowa, stół czarny i trzy krzesła, maszyna do kopywania, heblarka Szeping m. „Poreba”, Dynamomaszyna, sanie na żelaznych płozach i wiertarka m. Technopol.—, na pokrycie należnych kasie składce członkowskich.

Ruchomość obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, zaś spis takowych codziennie od 9 do 12 w wydziale Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie, Puławska 26.

**Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie**

Warszawa, dnia 6 września 1926 r.

—o—o—o—

## DRUKARNIA

„ROBOTNIKA”

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku

DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie.

WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

—o—o—o—

## MEBLE

używane, wielki wybór, najtaniej! Gotówka lub rozłogale raty.

SOLNA 13 m. 4.

## PRZYCHODNIA (LECZNICA)

Nowy-Swiat 46 m. 18.

Chor. wen., skórne, niemoce pło. Lampa kwarcowa. Sollux.

Od 10—5 i 7—9.

## Robotnicy popierają swoje pismo codzienne

—o—o—o—

## Dr. A. SZWARC

powrócił. Choroby oczu. WARECKA 9.

—o—o—o—

Dr. Skomarowski

Marsz. Jkowska 1, tel. 201-05 — skórne, wen., niemoce pło. 9—11 i 3—5, panie 11—12, 2 porady dziennie bezpłatnie.

OGŁOSZENIA DROBNE

Błonie. Przy samej stacji sprzedaż parcel rolnych i ogrodniczo-rzemieślniczych. Władomość: Litewska 5—36, (od 4—5-ej).

PALTA pluszowe od 150.— zam-szowe 100.— welurowe 50.— Wykwintne przybranie futrem 175.— 30.— Marynarki bibretowe 500. Hoża 54. Br. Unkiewicz.

STE-nograficzne Kursy Antoniego Wojnara. Krucza 26—13.

Zęby sztuczne, korony, mostki, reparacje, niezamownym ugił płatnicze. Wyjmo-wanie bez bólu. Leczą-zębów — Twarda 45 róg Złotej.

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL.

Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika”. Warecka 8.